

GŁOS PORANNY

OZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od g. 6-ej—7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Tel. 222-22, 266-66 Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

DZIŚ ŁÓDŹ WYBIERZE

kandydatów na posłów do sejmiku

Doktor Tomaszewski wycofał swoją kandydaturę

Dziś wieczorem odbędą się w Łodzi zgromadzenia wyborcze, celem wyłonienia kandydatów na posłów do sejmiku. Zgromadzenie wyborcze dla okręgu nr 15 odbędzie się pod przewodnictwem komisarza wyborczego, inż. Wojewódzkiego w sali straży ogładowej przy ul. 11 Listopada 4 o godz. 7-ej wiecz.

Zgromadzenie wyborcze okręgu nr 16 odbędzie się o 7-ej wiecz. pod przewodnictwem komisarza wyborczego, mec. Bityka w sali rady miejskiej przy ul. Pomorskiej 16.

Zgromadzenie wyborcze okręgu nr 17 odbędzie się o 7-ej wiecz. pod przewodnictwem komisarza wyborczego, Fr. Waszkiewicza w lokalu straży przy ul. Sienkiewicza 54.

Kolegium wyborcze dla powiatu łódzkiego i łęczyckiego

nr. 18 zbierze się o 11 rano w lokalu przy ul. 11 Listopada 4. Każde z kolegów wybrało ostatecznie po 4 kandydatów do sejmiku i tyluż zastępców, zgodnie z przepisami ordynacji wyborczej i regulaminu, podanego już przez nas obszernie w dniu wczorajszym.

Dzisiejsze zgromadzenia wyborcze wzbudzają duże zaciekawienie. Ostateczną listę kandydatów, uzgodnioną przez ugrupowania delegatów w okręgach 15, 16 i 17 podaliśmy już we wczorajszym numerze. W liście tej, jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, NASTA JEDNAK PEWNE ZMIANY.

W dniu wczorajszym czolo wy kandydat listy poselskiej w okręgu wyborczym nr. 16 (środek miasteczka), DR. TOMASZEWSKI

ZRZEKL SIĘ KANDYDOWANIA i na jego miejsce wysunęta będzie inna kandydatura.

Pozatem, co nie ulega wątpliwości, poszczególne grupy, reprezentujące niektóre organizacje, WYSUNĄ SWOICH KANDYDATÓW, mimo, iż wiedzą z góry, że nie przejdą oni po eliminacji do definitywnych list kandydackich. I tak np. zapadła już wczoraj UCHWAŁA FOLKISTÓW ŻYDOWSKICH w sprawie wysunięcia w 15 okręgu swoich własnych kandydatów.

Wczoraj upłynął ostatni dzień wyłożenia spisów wyborców sejmowych w obwodach do wglądu publicznego. Pełniając od dnia dzisiejszego do dn. 19 b. m. obwodowe komisje urzędować będą tylko od 18-ej do 21-ej. W ciągu

tych 4-ch dni wyborcy mogą jeszcze zgłaszać sprzeciwy i zażalenia, które winny być natychmiast rozpatrywane.

1 września uzupełnione spisy wyborców sejmowych i senackich muszą powędrować do okręgowych komisji.

Obwodowe zebrania senackie zbiorą się w dniu 25 b. m., celem wybrania delegatów do wo-

jewódzkiego kolegium wyborczego. Zaproszenia zostały już przesłane wyborcom.

Oczekiwane jest zarządzenie w sprawie zakazu wyszynku alkoholi w okresie wyborów. Przypuszczalnie, tak, jak było przy poprzednich wyborach, za kaz będzie obejmował sobotę, 7 września i niedzielę, 8 września.

P. Purlal nie kandyduje

Od b. ławnika magistratu łódzkiego p. A. Purlala otrzymaliśmy pismo następującej treści:

Wielce Szanowny Panie Redaktorze! Uprzejmie proszę Pana o łaskawe umieszczenie w Jego poczytnym piśmie poniższego:

W związku z wiadomością, podaną dnia 11 bm. w Nr. 218 „Głosu Porannego“, w sprawie mo-

jej kandydatury na posła — oświadczam, że nie mogę kandydować do nowego sejmiku ze względu na negatywny stosunek do obecnych wyborów Polskiej Partii Socjalistycznej, której mam zaszczyt być członkiem.

Łączę wyrazy głębokiego poważania

Antoni Purlal.
Łódź, dnia 13 sierpnia 1935 r.

Masowa amnestja nie jest planowana

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W niektórych pismach ukazała się wiadomość o projekcie wanej amnestji. Jak się dowiadujemy, amnestja nie jest planowana natomiast będzie ona stosowana, jak dotychczas indywidualnie w stosunku do pewnych skazanych.

Znow obostrzenie przy przyjmowaniu na medycynę

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Dowiadujemy się o nowych obostrzeniach przy przyjęciu na uniwersytet warszawski, mianowicie przy zapisach na wydziały medycyny oraz farmacji na rok 1935-36. Niezależnie od egzaminów kwalifikacyjnych osoby, ubiegające się o przyjęcie, które nie mają stopnia z łaciny, obowiązane będą przedstawiać świadectwo z łaciny w zakresie 6 klas gimnazjalnych.

Upały na Helu

HEL, 13. 8. (PAT). Fala upałów nawiedziła wybrzeże polskie: temperatura otwartego Bałtyku u brzegów mierzei Helskiej wynosi 28 stopni, zaś w słońcu na plaży przekracza 45 stopni. Takich temperatur od dawna nie notowano.

Wizyta min. Becka w Finlandji pozostawiła jaknajlepsze wrażenie

HELSINGFORS, 13. 8. (PAT). „Helsingin Sanomat“ zamieszcza dziś artykuł wstępny, poświęcony wizycie p. ministra Becka.

Dziennik pisze: „Podczas pobytu p. min. Becka stwierdzono, że zarówno Polska jak i Finlandja, prowadzą politykę niezależną, co potwierdził min. Beck w

swej świetnej deklaracji prasowej.

Nie rozumiemy, dlaczego niektórzy wytwarzają dokoła wizyty atmosferę sensacji. Minister Beck oświadczył, iż nie będzie udzielał prasie sensacyjnego materiału. Jakież rozczarowanie dla wszystkich plotkarzy. Minister Beck był gościem nadzwyczaj

interesującym, od którego mogliśmy się wiele nauczyć — przede wszystkim sposobu reagowania na plotki historyków oraz ludzi złej woli.

Stwierdzić należy, iż wizyta udała się nadzwyczajnie. Pozostawiła ona w Finlandji najlepsze wspomnienia“.

Ruchoma poczta na plażach nadbałtyckich

Gdyniński koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Władze pocztowe gdyńskie wprowadziły nową innowację w miejscowościach kuracyjnych na wybrzeżu. Mianowicie w Orłowie, Helu i innych zorganizowano ruchomą pocztę na plaży na wzór poczty peronowej na kolejkach.

Nowa taksa notarialna

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Min. sprawiedliwości przesłało radzie notarialnej do zaopiniowania projekt ustawy o nowej takse notarialnej, przy czem taksa ta ulegnie znacznemu obniżeniu.

Przysięgam, że...

Ubezpieczony może zgłosić wniosek o przysiędze

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Ubezpieczalnie społeczne zastanawiają się ostatnio przy przymusowym ściąganiu swych należności nad stosowaniem przysięgi o wyjawieniu majątku, przewidzianej zresztą w kodeksie postępowania cywilnego. Ustalono, że wniosek o złożenie takiej przysięgi przez dłużnika, zgłaszany ma być bezosobnie przez ubezpieczonego.

Dziś ostatni dzień zapisów

na TYGODNIOWĄ WYCIECZKĘ dla Czytelników „Głosu Porannego“

przez Wiedeń Dunajem do Budapesztu

Informacji udziela i zapisy przyjmuje Administracja „Głosu Porannego“ (Piotrkowska 70) oraz Wagons Lits/Cook (Piotrkowska 64).

(Szczegóły na str. 5-aj)

Ulice Gdańska porosną trawą Masowa ucieczka wielkich firm do Gdyni

(Od specjalnego wysłannika „Głosu Porannego“)

Gdańsk, w sierpniu.

W Gdańsku i wokół Gdańska acichło. Koresponderci pism za granicznych opuścili granice wolnego miasta, w którym już zdałoby się niema nic ciekawego...

Trudno, swoją drogą, uwierzyć, że nie dawniej, jak parę dni temu, wyglądało tu, jak na zmobilizowanym terenie, że wrzało tu, jak w ulu, pełnym bezsilnie tłukących się o ściany i głośno brzęczących os.

Teraz ucichło. A jak jeszcze niedawno działała tu wielka szpryca, narkotyzująca ludność tracącą „wiarę” — wiarę w hitlerizm, w Forsterów, Greiserów, Serja zastrzyków. Dawki były silne, a organizm gdański jest już przyzwyczajony i odporny, nie reaguje na jad narkotyku. Znachor — szarlatan stołuje zdwojona dozę antysemityzmu — nie „pomaga”. Następnie szpryca hecy antypolskiej („to Polska wyspekulowała dewaluację guldena, aby nam narzucić złotego”) — nie „pomaga”. Ale oto szarlatan chwycił się nowego środka. „Gdańsk wraca łada dzień do Rzeszy!” — to częściej „pomogło”. Upojna świadomość powrotu do Reichu przewyciężyła głód. To nie szkodzi, że nie mamy co jeść, że jest w tej chwili źle, byle przetrzymać do chwili włączenia Gdańska do Rzeszy. To podtrzymało resztki hitlerowców, to uratowało bronzowych rządców Gdańska c niechybnego upadku.

Wiadomość o podporządkowaniu się wcinęgo miasta rządowi Polski wywołała tak samo wielkie rozczarowanie dla znachora, jak wielkim był przedtem „anschlussowy” entuzjazm. Gorycz była wielka. — Zrywano hitlerowskie chorągwie, wymyślano głośno znachorowi, a ilość jego zwolenników stopniała znów.

I oto nowa szpryca: zjechał w sobotę 10 b. m. do Gdańska następca Röhma, dowódca S. A. szef sztabu Lutze. Uroczystość ta nosiła nazwę „pokłon sztandarom”, tylko że tym razem sztandarów tych mało z okien powiewa. Sytuację ratuje to, że nieliczni jeszcze zwolennicy całej tej szopki wywieszają z każdego okna swego mieszkania chorągwie, tak, że zamiast jednej, zwisa czasem z jednego mieszkania aż pięć swastyk.

Miasto tonęło w sobotę wieczorem w powodzi iłw reflektorowej. Dawno już, bo od czasu kwietniowych wyborów nie urządzono tu tak wspaniałego przedstawienia nazi-stowskiego. Aby nie denerwować ludności, zapalono dopiero światła uliczne około godz. 9-ej wiecz. Oszczędność. Wszak reflektory, oświetlające monumentalne budowle gdańskie, pochłaniają dużo kosztownej energii

elektrycznej...

Słabo wypadła tym razem uroczystość. Entuzjazmu nie było, ani nawet zaciekawienia wśród ludności. Oddziały S. A. defilowały przez puste ulice — szpalery publiczności były bardzo nikłe. A maszerowało ich tym razem 6.500. Nie osiągnięto mimo „posiłków” z Rzeszy dawnej liczby 30.000 maszerujących S. A.

Gdańszczanin siedział tego wieczoru w domu i zestawiał przy świetle ogarka świecy (bo na elektryczność nie starczyło) gdański bilans ostatnich dni...

Konflikt gdańsko - polski nie wyszedł Gdańskowi pod żadnym względem na dobre. Gdańskiej gospodarce zadano rary, z których nie łatwo będzie się wyłizać.

Zaczynając od portu. Dziesiątki okrętów z przeznaczeniem do Gdańska, skierowano do Gdyni. Stracano na dach, na opłatach płażowych na ruchu hotelowym, na dostawach żywności okrętowej. Konflikt trwał krótko, ale szereg firm dostarczających żywność dla okrętów przeniósł się już do Gdyni.

Roboty portowe, ostatnio i tak dość sennie, ustaly w krytyczne dni zupełnie. Robotnik portowy stracił pracę, a że rezerw żadnych nie ma, więc obniżył się nagle standart życiowy w porcie — sklepy stały zupełnie puste.

Straty portu gdańskiego są olbrzymie. Naprzykład: śledzie 72 wagony śledzi przetransportowano z Gdańska do Gdyni, tam je oclono. Prawie wszystkie gdańskie zamówienia okrętowe zostały skierowane z redy gdańskiej na gdyńską. To też Gdynia zaczęła się obecnie gwał-

townie przygotowywać do tego, by w przyszłości móc wykonać całkowity import śledzi do Polski, a nawet załatwiać cały transport. No bo że śledzie zasmakowały portowi gdyńskiemu — to zrozumiałe.

A jaką dotkliwą stratą dla Gdańska jest przeniesienie się do Polski szeregu wielkich przedsiębiorstw handlowych. Największy gdański „warenhause” Sternfeld otworzył w Gdyni filję... Fabryki mebli, jak Kuttner, Fingerhut przeniosły się również do Gdyni.

Najpoważniejsza palarnia kawy „Nachtigal” pali obecnie kawę w Poznaniu. Wielkie przedsiębiorstwo samochodowe „Forster” wzbogaciło Gdynię o jeszcze jeden piękny magazyn.

Jeszcze jeden podobny „wyczyn” gospodarczy rządców wolnego miasta, a gdańskie ulice porosną trawą!

Ale jakże tu zapobiec dalszej ucieczce gospodarstwa z Gdańska? Albo to mogą przemysłowcy i kupcy być pewni, że się la da chwila nie powtórzy podobna sytuacja — czy mogą być tego pewni, jak długo rządy tu tejsze spoczywają w nieodpowiedzialnych rękach bronzowych szaleńców?

Czy nie jest słuszne, że przed siębiorcy drzewni, w 90 procentach, którzy stanowią jeden z głównych fundamentów ekonomicznego życia wolnego miasta, zamierzają się „in corpore” przenieść na polską stronę? Bo pocóż mają wzbogacać tych, którzy im grożą sztyletami (głośne zajście przed cukiernią Taudie na w Sopocie), wywieszając „Stürmerna”, podżegając do pogromów żydowskich?

Ponieważ sam pan prezydent Greiser rzekł kiedyś do delegacji żydów, skarżących się na antysemitkę wybrki szturmców, że nie może ani nie ma zamiaru temu przeciwdziałać, bo taki stan rzeczy leży w duchu narodowego socjalizmu — nie ma więc rady: drzewnicy muszą opuścić Gdańsk, chyba... że się zmienią rząd.

To ostatnie jest zresztą koniecznością absolutną. Żąda tego gdańska ludność, wymagają tego interesy Polski i musi to nastąpić w imię międzynarodowego spokoju i bezpieczeństwa. St. Ler.

Czy Anglja zamknie Kanał Sueski w razie wybuchu wojny włosko-abisyńskiej

Zbliżająca się wojna Italji z Abisynją zwróciła uwagę świata na Kanał Sueski, którego wąskie pasmo łączy morze Śródziemne z morzem Czerwonym, a więc jedynym dostępem do brzo-gów włoskich prowincji afrykańskich, Erytrei i Somali, które jak nożyce ujmują z obu stron południe i północno-wschód Abisynji.

Anglja, która za pośrednictwem Egiptu wykonywa kontrolę nad Suezem, zagroziła Italji zamknięciem kanału dla transportów wojskowych, co o znaczałoby w praktyce uniemożliwienie komunikacji regularnej między metropolją a teatrem operacji wojennych. — Rzecz to jasna nawet dla niefachowca, gdy się zważy, iż okrażenie ładu afrykańskiego od zachodu i południa przedstawia przedłużenie drogi z portów włoskich do brzo-gów Erytrei o 6.000 kilometrów.

W świetle prawa międzynarodowego możność zamknięcia Kanału Sueskiego dla stron wojujących jest niewyjaśniona dzisiaj. Jeśli kroczyć drogami analogji, można przytoczyć przykład z wojny rosyjsko - japońskiej 1904-5 r., gdy flota rosyjska musiała opływać całą Afrykę, gdyż Kanał Sueski został dla niej zamknięty przez Anglję, ówczesną sojuszniczkę Japonji. Precedens więc jest.

Jak długo trwa dzisiaj przejazd przez kanał, liczący 168 kilometrów długości? Szerokość kanału wynosi obecnie 41 metrów, przeciętna głębokość 11 metrów, co pozwala na przejazd największych nowoczesnych gigantów morskich. Posuwają się jednak okręty przy przejeździe przez kanał bardzo wolno, tak, iż trwa on 15 godzin i 41 minut.

Ponieważ ruch statków w kanale, jak i wymiary ich rosną

wciąż, przeto co 3,2 klm. wydowano mijanki. Niejakie pojęcie o wielkości ruchu na kanale daje cyfra 35 milionów tonn ładunków przewiezionych tą drogą w roku ubiegłym. Cło w wysokości 10 franków w złocie od tonny oraz wysokie opłaty za każdą register-tonnę statku dają Tow. Kanału Sueskiego olbrzymie wpływy, które w roku ubiegłym wyniosły sumę 700 milionów franków w złocie. Kapitał zakładowy towarzystwa wynosi dzisiaj fantastyczną sumę 1 miljarda 600 milionów franków w złocie.

Dotychczas włoskie transporty wojenne przekraczały bez przeszkód Kanał Sueski. Niema narazie powodu do zatamowania tego ruchu, gdyż między Abisynją a Italją niema stanu wojennego. Jaką jednak postawę zajmą w razie rozpoczęcia działań wojennych dwaj główni akcjonariusze Tow. Sueskiego, Anglja i Francja, na to trudno dać dzisiaj odpowiedź, gdyż jest to zależne od obrotu rokowań dyplomatycznych. (Or.)

Już jutro ujrzycie

W „CASINIE”

film, którego nie zdołaliśmy wyświetlać w pełnym sezonie

GRA ZMYŚŁÓW

Obraz ten we Francji osiągnął największy sukces kasowy dzięki niezwyklej treści i wspaniałej grze aktorów.

„GŁOS PORANNY”

nabyć można

w Inowłodzu, Teofilowie i przyległych letniskach u p. **Lewenberga.**

WYCIECZKA INAUGURACYJNA M/S PIŁSUDSKI

od 27 sierpnia do 12 września są jeszcze wolne miejsca

Wycieczka do Wiednia

od 17 do 24 sierpnia **zł. 95.—**

Zapisy **WAGONS-LITS || COOK,**
Piotrkowska 64, tel. 170-77.

Capitol | Dziś prezentujemy!

Claudette Colbert

KOBIETA SZUKA MIŁOŚCI

Reżyserował **WESSLEY RUGLES**

Współudział biorą: **Ray Milland i Fred Mac Muray**

Nadprogram: Znakomite dodatki dźwiękowe!

Początek codziennie o godz. 4.30 W sobotę i niedzielę o godz. 12.30. Sala idealnie chłodzona.

Czy da się zapobiec wojnie?

Konferencja przedstawicieli Francji, Anglii i Włoch dąży do załagodzenia konfliktu abisyńskiego
Jedynie Francja może wystąpić obecnie z inicjatywą

PARYŻ, 13. 8. (PAT). Uwaga kół politycznych ześrodkowana jest na rozpoczynających się rozmowach francusko - angielsko - włoskich, które mają na celu kompromis w sprawie konfliktu włosko - abisyńskiego.

Właściwa konferencja będzie poprzedzona przez rozmowy pomiędzy delegatami trzech państw. Już jutro, t. j. w środę, minister Laval odbędzie pierwszą tego rodzaju rozmowę z ministrem Edenem, który dziś wieczorem przyjeżdża do Paryża.

Z drugiej strony, jak podaje agencja Havasa, baron Aloisi w czwartek rano nawiąże kontakt z premierem Lavalem.

Konferencja paryska państw, które podpisały traktat z r. 1906 w sprawie Abisynji będzie więc poprzedzona ważnymi rozmowami wstępniemi, które pozwolą na ustalenie zasadniczych linii tez włoskich i angielskich, co umożliwi zorientowanie się konferencji w pożądanym kierunku.

Dotychczas jednak rozmowy prowadzone na drodze dyplomatycznej, jak się zdaje, nie przyniosły odpowiednich rezultatów, które pozwoliłyby na określenie szczegółowego planu konferencji.

Prasa przywiązuje duże znaczenie do propozycji, jakie rzekomo przywiezie ma z sobą do Paryża lord Eden.

Propozycje te, zdaniem londyńskiego korespondenta „Echo de Paris”, mają charakter kompromisowy, zmierzając do pokojowego uregulowania obecnego konfliktu. Propozycje te polega-

łyby na zobowiązaniu się Anglii i Francji do niepowiększania sfery wpływów w Abisynji oraz na zaleceniu cesarzowi Abisynji, by przyznał Włochom poważne ustępstwa ekonomiczne.

W Londynie wątpią jednak, aby rząd abisyński zgodził się na tego rodzaju kompromis.

Również „Paris Midi” twierdzi, że Anglia będzie doradzać Włochom rozwinięcie swych wpływów handlowych w Abisynji, zauważając, że propozycje lorda Edena nie zawierają nic innego i zostały już odrzucone przez Rzym, podobnie, jak i propozycje cesarza Abisynji, natury terytorjalnej.

W tych warunkach jedynie Francja może wystąpić z nową inicjatywą, która mogłaby doprowadzić do kompromisu.

„L'Intransigeant” pisze, iż projekt brytyjski niewątpliwie zostanie przedstawiony Francji w

czasie przedwstępnych rozmów z premierem Lavalem.

Dziennik podkreśla, że deklaracje cesarza Abisynji nie spotkały się jednak z entuzjastycznym przyjęciem. Włochy nie okazują bowiem żadnej radości wobec propozycji odstąpienia pułstyni, a międzynarodowe koła finansowe odnoszą się do projektu pożyczki z dużym chłodem, pragnąc przedewszystkiem dowiedzieć się, jakich gwarancji mogłaby udzielić Abisynja.

Powracając do sprawy propozycji lorda Edena, dziennik zauważa, że plan angielski będzie się opierał na podstawach ekonomicznych i nie będzie bynajmniej zmierzał do rozszerzenia brytyjskiej sfery wpływów.

Co się zaś tyczy projektu ewentualnej rewizji stanu posiadania kolonialnego, jaki pewne koła przypisują angielskiemu ministrowi, to projekt ten mógłby

być zrealizowany jedynie po uzyskaniu zgody ligi narodów.

Olbrzymie transporty włoskie

LONDYN, 13. 8. (PAT) — „Times” donosi z Aleksandrii o wzmożonym ruchu transportowców włoskich przez kanał Sueski do Erytrei.

Na greckich okrętach przewożone są wielkie transporty bydła, samochodów i łodzi motorowych. Większość transportów przechodzi nocą, przyczem statki płyną w znacznym oddaleniu od miasta. Dotyczy to zwłaszcza statków, wiozących do ojczyzny chorych żołnierzy. Liczba żołnierzy, którzy zapadli na malarję, dżynterję i tyfus i których odesłano do Włoch, wynosi około 5000 ludzi.

Oddziały tubylcze z Somali i Erytrei wysyłane są do Trypolisu, na ich miejsce zaś przychodzą oddziały trypolitańskie.

Politis -- piątym arbitrem

Posel grecki w Paryżu powołany będzie do komisji włosko-abisyńskiej

PARYŻ, 13. 8. (PAT). Prace komisji arbitrażowej włosko-abisyńskiej, jak podaje agencja Havasa, rozpoczyna się w piątek, dnia 16 bm. i będą prowadzone równoległe do prac konferencji angielsko - francusko - włoskiej.

Delegacja włoska ma przybyć do Paryża w piątek rano. W skład jej wejdą: ambasador hr. Ludwik Aldrovandi, Maresconti, radca stanu Montagna, szef de-

partamentu afrykańskiego we włoskim ministerstwie spraw zagranicznych Guarneleschi, eksperci do spraw afrykańskich Cerulli i Neson.

W składzie zaś delegacji abisyńskiej nie zajdą żadne zmiany. Należą do niej prawnicy, którzy prowadzili już rozmowy w Scheveningen: prof. Jeze i amerykańsin prof. Rotter. Pierwszem zada-

niem komisji będzie wyznaczenie piątego neutralnego arbitra. W kołach dobrze poinformowanych potwierdzają wiadomość, iż zostanie nim posel grecki w Paryżu, Politis.

„Figaro” podaje, że Politis poinformował już wczoraj Lavala o tem, że zgadza się przyjąć stanowisko piątego arbitra w sporze włosko - abisyńskim.



Wstrzegać się bezwartościowych naciągactw.

Bomby wyrazem protestu

NOWY JORK, 13 VIII. — (PAT). Dziś wczesnym rankiem przed wejściem do 2 kinematografów w dzielnicy Columbus Circle wybuchły dwie bomby o znacznej sile wybuchowej.

Bomby te podłożone były na znak protestu przeciwko zatrudnieniu przez te kinematografy robotników nie należących do związku zawodowego. Ofiar w ludziach nie było.

Bunt w szarym domu

MEKSYK, 13 VIII. (PAT). — Więźniowie w więzieniu w Tapachula (stan Chiapas) zbuntowali się w ubiegłą niedzielę. Zamordowali oni naczelnika więzienia, a także paru strażników i zbiegli wszyscy w góry.

Łosy Jonesa nieznane

PEKIN, 13. 8. (PAT). Tajemnica losów uprowadzonego przez bandytów dziennikarza angielskiego Jonesa nie została dotąd odkryta.

Niema żadnych pewnych wiadomości o tem, co się dzieje z Jonesem, niema również potwierdzenia pogłoski, iż zdoła on wyrwać się z rąk bandytów.

Long przeciwko Rooseveltowi

Nowy kandydat na prezydenta Stanów

WASZYNGTON, 13. 8. (PAT). Słynny senator Huey Long (ze stanu Luizjana) postanowił wysunąć swoją kandydaturę z ramienia stronnictwa demokratycznego na prezydenta Stanów

Zjednoczonych w wyborach, które odbędą się w roku 1936. Huey Long występuje przeciw prezydentowi Rooseveltowi, chociaż formalnie należą obaj do tego samego stronnictwa.

Rozruchy w Atenach

Komuniści rzucili bombę

ATENY, 13. 8. (PAT). Wyznaczony na dziś na godz. 9 rano dwugodzinny strejk protestacyjny przeciwko ostatnim wydarzeniom na Krete nie udał się, dzięki zarządzeniom władz. Pracy

nigdzie nie przerwano. Kilku komunistów, których policja chciała aresztować, rzuciło bombę, która nie wyrządziła nikomu krzywdy. Sprawcy zamachu zostali ujęci.

Afera przemysłnicza

Prezes tow. żeglugi powietrznej szmuglował jedwab samolotem

BUKARESZA, 13. 8. (PAT) — Na pokładzie samolotu francuskiego, który wylądował w niedzielę w pobliżu Draganesti w departamencie Clt, policja wykryła 85 kg. jedwabiu. Samolot ten pilotowany był przez właściciela wielkiej fabryki jedwabiu w Ljonie, Debroutona,

który jest zarazem prezesem towarzystwa żeglugi powietrznej w południowej Francji.

Policja aresztowała Debroutona i dziennikarza rumuńskiego Mlad Cocea, jako zamieszanego w aferze przemysłniczej. Samolot uległ kontroli.

Smutny bilans

krwawych rozruchów w Tulonie

PARYŻ, 13. 8. (PAT) — „Matin” donosi z Tulonu, iż ogłoszono oficjalną listę rannych i kontuzjowanych w czasie zamieszek tulońskich 5 i 6 b. m.

Lista rannych policjantów i żołnierzy obejmuje 66 nazwisk. Jak okazuje się, rannych jest trzech ofi-

cerów, trzech gwardzistów i jeden żandarm. Jeden oficer, wachmistrz, 25 gwardzistów i 3 żandarmów odniosło kontuzje. Pięciu policjantów, w tem 2 oficerów policji, zostało rannych, 22 policjantów odniosło kontuzje.

Czy zamach

na Kaganowicza?

RYGA, 13. 8. (Tel. wł.) — Z Moskwy nadeszła wiadomość, że niewykryci sprawcy dokonali napadu na dom letniskowy komisarza komunikacji ZSRR Lazarza Kaganowicza. Gdy stróż apostrofił w obręb letniska nieznanego mu osobników i zamierzał wszczęć alarm, ci rzucili się na niego, zakneblowali mu usta i zdemolowali dom, niszcząc klomby i drzewa.

Kaganowicza i jego rodziny w czasie tym na letnisku nie było.

Tragiczna śmierć doskonałego pływak

POZNAŃ, 13. 8. (PAT) — W poniedziałek wieczorem zginął wskutek tragicznego wypadku jeden z czołowych zapaśników Sokola poznańskiego i doskonały pływak, Tadeusz Grajewski.

S. p. Grajewski kąpał się w Warcie i z wysokiego brzegu wykonał skoki t. zw. „jaskółkę”. Podczas jednego z tych skoków uderzył głową w kamień i poniósł śmierć na miejscu.

Autobus przewrócił się

14 osób odniosło rany

POZNAŃ, 13. 8. (PAT) — We wtorek przed południem wydarzyła się w Podgórzu pow. żnińskiego poważna katastrofa autobusowa. Szofer autobusu, kursującego na linii Gniezno — Żnin, chcąc wyminąć pojazd konny, przy którym spłoszył się koń, skręcił nagle w bok, wskutek czego autobus wywrócił się.

14 osób uległo kontuzji, w tem 4 osoby są ciężko poranione.

Kobieta na czele bandy

aferzystów celnych w Hawrze

HAWR, 13. 8. (PAT). O wykrytych w porcie tutejszym nadużyciach celnych prasa lokalna donosi, że zamieszanych w aferę jest 15 osób. Na czele bandy aferzystów celnych stała podobno kobieta, która urodą swoją zwracała na siebie uwagę podróżnych parowców transatlantycznych w przystani.

Kobietę tę aresztowano. Na badaniu nie przyznała się do winy.

Aferzyści fałszowali licencje na wzór żarówek i radioaparatury, a oprócz tego dopuszczali się defraudacji w kasie urzędu celnego, przyczem korzystali z poparcia nawet w dyrekcji celnej w Paryżu.

Bezcenne skarby skradziono

Dwa lata trwały przygotowania złodziei

MADRYT, 13. 8. (PAT) W skarbcu starożytnej katedry w Pampelu nie dokonano znacznej kradzieży. Pośród skradzionych rzeczy znajduje się szkatuła z kości słoniowej z 11 wieku, której wartość oceniana jest na 2 miliony pesetów, dalej korona Matki Boskiej ozdobiona szmaragdami i rubinami i innymi drogiemi kamieniami, kawałek tuni

ki Chrystusa oraz szereg innych cennych przedmiotów.

O dokonaniu kradzieży policja podejrzewa dwóch znanych złodziei międzynarodowych, którzy od dłuższego czasu kręcili się w okolicy Pampeluny.

Jak przypuszczają, przygotowania do dokonania kradzieży trwały około 2 lat.

Czy wiecie, że...

... znany przywódca szajki bandyckiej, Cordin, zbiegł z więzienia w Botosani (Moldawja). Cordin zabral ze sobą swoich strażników, którzy najwidoczniej wstąpią do jego bandy.

... sąd skazał za udział w rozruchach i manifestacjach w Tulonie z dnia 8 b. m. 7 osób na kary od 2 do 8 miesięcy więzienia, w tem byłego członka rady miejskiej, komunistę na 2 miesiące więzienia.

... w kopalni węgla Ribello pod Grosseto natąpił wylew wody pod skórnej 14 górników zostało zatopionych. Cały szyb stoi pod wodą.

... policja hiszpańska aresztowała w Barcelonie obywatela estońskiego Joachima Kocho de Brunkow, pochodzącego z Tallina pod zarzutem szpiegostwa na rzecz jednego z obcych mocarstw.

... wczoraj popołudniem wydarzył się na szosie pod Berlinem tragiczny wypadek. Zderzyły się 2 samochody, jedna osoba poniosła śmierć, trzy inne ciężkie rany.

Kopiec
Józefa Piłsudskiego
Konto w P.K.O. 444.

Ś. p. pułk. Głogowski



szef kancelarii wojskowej p. prezydenta Rzeczypospolitej.

Skargę na biskupa Łosińskiego do najwyższych władz duchownych zaniósł pieszko uczestnicy pielgrzymki

Miasteczko Strawczyn pozbawiono proboszcza i kościoła

KIELCE, 13. 8. (PAT). Wczoraj przyszła do Kielc kompanja ze Strawczyna w liczbie około 1.000 osób. Uczestnicy kompanji wysłali delegację do biskupa Łosińskiego z prośbą o zatrzymanie w parafji wikarego ks. Franciszka Smolarskiego.

Biskup delegacji nie przyjął i kazał pozamykać bramy pałacu,

wobec czego ludność rozłożyła się obozem na cmentarzu przy katedrze, naprzeciw pałacu biskupiego i spędziła tam całą noc.

Dziś ponowiono prośbę o przyjęcie delegacji, której biskup dotychczas nie przyjął.

W pałacu biskupim straż wzmocniono posterunkami policji. Podkreślić należy, że ludność Strawczyna już po raz

trzeci udaje się do Kielc i prosi o audjencję u swego pastera, lecz za każdym razem spotyka się z odmową.

W kościele parafjalnym od kilku miesięcy nie odprawiano nabożeństwa, gdyż proboszcza tam

tejszego biskup Łosiński przeniósł do innej parafji.

Kościół zaś jest zamknięty. Uczestnicy pielgrzymki mają udać się pieszko do Warszawy ze skargą do najwyższych władz duchownych.

Minister Hajaszi zostaje na swym stanowisku

TOKIO, 13. 8. (PAT). Mikado polecił gen. Hajaszi, aby pozostał nadal na stanowisku ministra wojny. Prasa wypowiada opinię, że obecna zawikłana sytuacja polityczna da się zlikwidować jedynie przez pozostanie gen. Hajaszi u władzy i przez usunięcie armji od polityki.

Pogrzeb gen. Nagata odbędzie się jutro.

Słowa Hitlera - wcielane w czyn

Stosowanie represji wobec księży katolickich i żydów nie ustaje

Monety bez swastyki

BERLIN, 13. VIII. (PAT). — Ogólną uwagę zwrócił tu fakt, iż nowa emisja Banku Rzeszy srebrnych 5 - markówek, wypuszczona dla uczczenia pamięci marszałka Hindenburga, nie posiada na odwrocie znaku swastyki. Wszystkie natomiast monety 5-markowe, wypuszczone po przewrocie narodowo socjalistycznym mają obok orła państwowego wybite nowe godło Trzeciej Rzeszy.

Streicher dostał nauczkę

BERLIN, 13. 8. (PAT). „Frankfurter Zeitung“ zamieszcza na pierwszej stronie artykuł poświęcony sprawie ataków prasowych na osoby prywatne. Dziennik porusza tego rodzaju temat wobec wypadku, jaki wydarzył się niedawno.

Organ antysemitki „Der Stürmer“ zaatakował pewnego fryzjera berlińskiego, który rzekomo napisał list do fryzjerów w Królewcu, by nie stosowali się do zakazu strzyżenia żydów, którzy są dobrą klientelą. „Der Stürmer“ domagał się, by zamknąć tego fryzjera w obozie koncentracyjnym.

Okazało się, że atakowany listu takiego nie napisał i zażądał od redakcji „Stürmera“ zadośćuczynienia. W oknie magazynu fryzjerskiego wystawiono list, w którym redakcja „Der Stürmer“ przeproszała go za wyrządzoną krzywdę. Odpowiednie sprostowanie zamieszczono również na łamach „Voelkischer

Beobachter“.

„Frankfurter Ztg.“ oświadcza, iż denuncjowanie jest w Niemczech tępione i zauważa, iż szpalty prasowe nie są odpowiednim miejscem do atakowania osób prywatnych, ani też nie nadają się do wydawania wyroków. Od tego jest sąd, który w przeciwnieństwie do dziennikarza, ma czas na zbadanie sprawy i zebranie materiałów.

Dalsze prześladowanie księży

TORUŃ, 13. 8. (Tel. wł. „Głosu Porannego“).

Z Warmii nadeszły wiadomości o cenzurowaniu przez tajną policję listu pasterskiego biskupa warmińskiego ks. dr. Maksymiljana Kallera.

Kaller pochodzi z Bytomia i wydał list do wiernych diecezjan, w którym omawia położenie katolików w Niemczech, a w szczególności organizacji katolickich i wyraża protest przeciwko zarządzeniom władz państwowych w odniesieniu do instytucji katolickich. W sobotę agencji policji politycznej Gestapo skonfiskowali wymieniony list pasterski i przeprowadzili rewizję u księży. Odczytanie listu pasterskiego z ambon zostało surowo zakazane.

BERLIN, 13. 8. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi: Dziekan parafji katolickiej w Nordhausen ks. Hunstiger odmówił spełnienia obřędów kościelnych przy pochowa-

niu szturmowca. Wywołało to oburzenie ludności, tembardziej, że nie odmówiono w Nordhausen spełnienia obřędów kościelnych przy pogrzebie straconego mordercy. Ksiądz dziekan i urzędnik parafji zostali aresztowani.

Żydzi meksykańscy bojkotują towary niemieckie

MEKSYK, 13. VIII. (PAT). — Żydzi meksykańscy postanowili rozpocząć bojkot towarów niemieckich i kupować przedewszystkiem produkty meksykańskie przez wdzięczność za okazaną im gościnność.

Zawieszenie pism

BERLIN, 13. VIII. (PAT). — Berlińska „Idische Rundschau“ (organ żydów) uległa zawieszeniu do 20 października b. r. Również czasopismo „Blick in die Zeit“ zostało zawieszone na czas nieokreślony.

Znów hańbienie rasy

BERLIN, 13. VIII. (PAT). — W Konstancji nad jeziorem bodeńskim aresztowano lekarza Hagelberga pod zarzutem hańbienia rasy. Hagelberga przewieziono do obozu koncentracyjnego.

Pożar więzienia

4.000 więźniów na ulicach Jokohamy

JOKOHAMA, 13. 8. Mieszkańcy Jokohamy przeżyli noc pełną obaw, gdyż 4.000 więźniów wybiegło na ulice wobec pożaru w gmachu więziennym.

Ogień zniszczył całkowicie

warsztaty więzienia.

Wspólnymi siłami policji i straży więziennej udało się uspokoić więźniów i odprowadzić ich do więzienia.

Ogień strawił magazyn żywnościowy

BERLIN, 13. 8. (PAT). — W Landau (Palatynat) olbrzymi pożar zniszczył dziś doszczętnie 5-piętrowy magazyn z artykułami żywnościowymi.

Pastwą płomieni padły wielkie zapasy ryżu, cukru i oliwy.

Szkody wynoszą około 200 tys. marek.

Ogień wybuchł w palarni kawy, skąd przeniół się na rewerwuary z oliwą, gdzie nastąpiła eksplozja.

Wielkie manewry

LONDYN, 13. 8. (Tel. wł.) — Wczoraj rozpoczęły się wielkie manewry wojskowe, jakich w Anglii nie urządzano od szeregu lat. Wojska koncentrują się w strefie, obejmującej część hrabstwa Sussex, Hampshire i Wiltshire. Manewry potrwać 6 tygodni. Weźmie w nich udział około 50 tys. oficerów i żołnierzy, kilka pułków kawalerji, zgórą 200 czołgów, maszyn artylerji oraz wiele samochodów pancernych.

Katastrofa statku „bez żelaza“

LONDYN, 13. 8. (PAT). — Celem opracowania mapy magnetycznej ziemi zbudował przed kilku laty Instytut Carnegiego statek niemagnetyczny o nazwie „Carnegie“. Na statku tym nie było ani jednego kawałka żelaza.

29 listopada r. przed portem Apia na wyspie Samoa statek ten uległ poważnemu uszkodzeniu.

Jak obecnie donosi pismo angielskie „Naura“ brytyjska admiralieja umieściła w budżecie marynarki na rok 1935 odpowiednią sumę, przeznaczoną na budowę nowego „niemagnetycznego“ statku, który rozpocznie na nowo badania magnetyczne.

Pęknięcie łamy

TURYN, 14. 8. (PAT). — Donoszą tu z Aleksandrii:

We wsi Ovada w pobliżu Aleksandrii, wskutek pęknięcia łamy na rzece, utonęło około 100 osób. Woda zniosła 100 domów.

Zdradziły ich przypalone palce

Banda fałszerzy monet przed sądem

Ubiegłej zimy Łódź została poproszona zalana masowo kolportowanymi fałszywymi monetami, przeważnie od 2-złotówek wzwyż, których wykonanie było nieraz mistrzowskie i rozpoznanie bardzo trudne. Szczególnie wiele fałszyfków znalazło się w obiegu na targowiskach w dzielnicach północnej, przyczem najczęściej poszkodowanymi byli przybyli do miasta chłopcy z okolic.

Policja wszczęła energiczną walkę z fałszerzami.

24 lutego I kom. policji otrzymał poufną wiadomość, że w mieszkaniu znanej już policji Janiny Waleńciakiewiczowej przy ul. Marynarskiej 35 przechowywana jest większa ilość fałszywych monet.

Natychmiast przeprowadzona rewizja dała wyniki negatywne, ale kiedy tego samego dnia przeprowadzono rewizję w mieszkaniu znajomej Waleńciakiewiczowej, Heleny

Feder, przy ul. Młynarskiej 35, natrafiono tam na prawdziwe laboratorium przystosowane do masowej produkcji fałszyfków. Znalezione odlewy gipsowe, różne chemikalia i metale, niezbędne przyrządy, a ponadto wiele gotowych już monet 2 i 5 - złotych.

Ponieważ zachodziło uzasadnione podejrzenie, że właścicielka mieszkania wcale nie jest „przedsiewzięciwą“ odgrywa tylko rolę podrzędną, wywiadowcy pozostali w mieszkaniu oczekując na przybycie głównych sprawców.

Jakoś niebawem przybyła do mieszkania Waleńciakiewiczowa, przy której znaleziono 2 kg. cyny. Po chwili nadeszli Marjanna Bieńkowska oraz Jan Pawlak, również obciążeni niebędącymi dla „produkcji“ surowcami.

Całą trójkę aresztowano. Winę ich potwierdziła okoliczność, że

wszyscy oni mieli silnie przypalone palce rąk, co jest tak charakterystyczne dla fałszerzy monet. Dodać należy, że rodzina Waleńciakiewiczowej wyspecjalizowana jest w tym procesie. Mąż jej umarł w więzieniu, gdzie odbywał karę za takie samo przestępstwo, a młodociana jej córka przebywa obecnie w domu poprawczym.

Ciekawą jest rzeczą, że władze policyjne tłumaczyła zaobserwowano ostatnio zjawisko masowych fałszerstw monet kryzysem gospodarczym, który pozbawiając możliwości zarobku zawodowych złodziei zmusza ich do przetrwania się na ten bardziej intratny, ale i niebezpieczniejszy teren działania.

Trójka fałszerzy stanęła w dniu wczorajszym przed sądem i została skazana: Waleńciakiewiczowa na 3 lata więzienia, zaś Bieńkowska i Pawlak po 2 lata więzienia.



Kancelarz Hitler w chwili wygłaszania swego bojowego przemówienia Rosenheim.

Plotki

W Niemczech wydano ostatnio zbiór znanych bajek dla dzieci, opracowany w duchu narodowo-socjalistycznym.

Podajemy wyjątek z bajeczki o Czerwonym Kapturku:

„Czerwony Kapturek włożył do koszyka garuszek masła, rumianą bułkę i butelkę wina, poczem ruszył w drogę do babci. Idąc przez las napotkał wilka.

— Heil Hitler, Czerwony Kapturku! — powiedział wilk...”

Do popularnej kawiarni wpada przystojna młodynia i siadając przy stoliku woła:

— Szukam amanta!... szukam amanta!...

Ogólna konsternacja.

— Czy to pani tak trudno? — ryzykuje ktoś zapytanie.

— Bardzo trudno, bo amanci o dobrych warunkach są porostu rozrywani.

Nieporozumienie wyjaśnia się po chwili.

Dyrektorka teatru poszukuje po prostu amanta do swego zespołu aktorskiego.

W jednym z pism poznańskich, w którego dziale ogłoszeniowym rubryka „Ożenki” stanowi bardzo pożądaną pozycję, znajdujemy anons „dzielnego kupca”, poszukującego zaraz panny z 9000 zł.

„Zgłoszenia dzielnego, zdrowego kandydata z dłuższą praktyką, referencjami, fotografiami — kierować itd.”

Szkoda, doprawdy, że ów „dzielnego kupca” nie wspomina o jakiej to, dłuższej praktyce” u owej panny mu chodzi.

Inny znów „starszy kawaler (10.000 gotówki)” na łamach tego samego pisma poszukuje „pani z zamiłowaniem do interesu celem ożenku”.

Negus abisyński otoczony jest na wzór amerykański „trustem młogowym”, złożonym z amerykańskiego dra Lambie, żyda rosyjskiego dra Fajtłowicza, amerykańskiego profesora, niemieckiego lekarza — specja listy i norweskiego inżyniera!

Władca Abisynji posiada Rolls Royce’a, mieszka w pałacu, wydaje dla małej garstki dyplomatów i międzynarodowej kolonii w Addis Abeba bankiety, na których podają jako specjalność menu etiopskiego surowe mięso, skapane w młodzię pitnym i mnóstwo łakoci.

Obok polskiego Meranu — Zaleszczyk, zaczynają powstawać planacje... bawelny.

Tak jest — bawelny!

W roku bieżącym zasadzono na próbie krzewy bawelniane i okazało się, że zbiór jest zupełnie dobry. W roku przyszłym urzędzone będą znacznie większe plantacje. Rzeczoznawcy twierdzą, że w okolicach Zaleszczyk bawelna hodowana na większych obszarach dawać będzie zupełnie dobre zbiory. Może niedługo będziemy mieli i polskie daktyle.

Na jednym z przyjęć tegorocznego letniego sezonu w Cannes, ośrodkiem zainteresowania wszystkich obecnych byli lord i lady Mountbatten. Niektórzy z pośród zgromadzonych nie wiedzieli czemu przypisać składane brytyjskim gościom hołdy.

Artystka filmowa Alice Fielde zwróciła się do sławnego komedjopisarza Louis Verneuil’a z prośbą o wyjaśnienie.

— To bardzo proste — odparł zagadnięty — lord jest kuzynem króla Jerzego V. Do wybuchu wojny nazywał się Battenberg, ale w roku 1914 przechrzcił swe nazwisko na język Szekspira, bowiem Battenberg i Mountbatten znaczą „Góry Batten”.

— To mniej więcej tak, jakby Pierre Wolf zmienił nazwisko na Pierre Loup a Jules Sauerwein na Jules Vinaigre — wtrąciła zamyślna artystka.

Rozkoszujemy się Budapesztem

Druka połowa wycieczki Czytelników „Głosu Porannego”

Przyjechaliśmy do Budapesztu. Jest wtorek wieczorem. Właściwie po wrażeniach całodziennego podróży Dunajem jesteśmy trochę zmęczeni, czy przesyleni. Ale tysiączne światła, malowniczo rozsiępane po węgierskiej stolicy nęcą przybysza i każą mu od razu zapomnieć nawet o największym zmęczeniu. A więc idziemy wieczorem na przechadzkę i wstępujemy do jednego z lokali, by posłuchać orkiestry cygańskiej.

Nazajutrz po śniadaniu zaczynamy autocarem wędrowkę po uroczym mieście. Przed naszymi oczyma przesuwają się monumentalne gmachy, urocze ogrody i kwietniki, wspaniałe pomniki, muzea, światowe zakłady kąpielowe. Czas mija jak błyskawica. Ledwo zdążymy zjeść obiad, a już śpieszymy na dalszą porcję zwiedzania, aby nie uronić ani jednego cudu z tej nieprzebranej skarbnicy.

Po kolacji bierzemy udział w korsie spacerowym na wybrzeżu Dunaju, poczem powoli przez most Elżbiety zmierzamy ku Margit — Sziget (Wyspa św. Małgorzaty). Przepiękny zakątek, położony pośrodku Dunaju, skąpany w zieleni i kwieciu, przypomina najcudowniejsze kąpieliska nadmorskie w Europie. Pełno tam wytwornych lokali i skromnych restauracyjek i cukierni, z których dochodzą chwytające za serce dźwięki ludowej muzyki węgierskiej oraz przyspieszające tętno rytmy jazzban-

dów. Można w jednym z tych lokali wypić filiżankę pachnącej czarnej kawy, przyrządzonej po mistrzowsku.

W czwartek rano stwierdzamy, że pozostały jeszcze wielkie zaległości, jeśli chodzi o zwiedzenie tego, co jest najbardziej godne zwiedzenia. Poświęcamy więc kilka godzin na obejrzenie wspólnych zakładów kąpielowych i basenów, zarówno krytych, jak rozplanowanych pod gołym niebem.

Popołudniu, jako że akurat są uroczystości z okazji św. Szczepana, niewątpliwie znajdzie się wiele imprez, czy to teatralnych, czy sportowych; a wyboru dokonamy najlepiej na miejscu, po zorientowaniu się, co jest do dyspozycji.

Wiosorem zobaczymy jak się bawi mieszkaniowiec Budapesztu, nie ten z dziesięciu tysięcy wybranych, ale ten zwykły mieszkanin, pracownik umysłowy, sprzedawczyni, właściciel sklepu, etc. Pojedziemy do Angol-Parku, będącego czemś w rodzaju wiedeńskiego Prateru, tylko że na mniejszą, ale bodajże intymniejszą i sympatyczniejszą skalę. W tym parku znajduje się m. in. szwajcarska chata — wielka sala, w której odbywają się doskonałe, w ludowym stylu, przedstawienia kabaretowe. Goście siedzą przy stolikach i pokrzepiają się bajecznie tanimi kielbaskami, popijając doskonałym piwem. Oczywiście można również napić się kawy, herbaty,

czy wina, a nawet zjeść gulasz węgierski, czy lokalne również zraziki.

W piątek po śniadaniu idziemy do zakładów św. Gellerta i bierzemy tam kąpiel w naturalnych źródłach gorących poczem, aż do obiadu plażujemy w wymarzonej komforcie w samym sercu Budapesztu, mając cały czas widok z góry na to uroczne miasto.

Popołudniu najprawdopodobniej, jeśli tylko pogoda dopisze, wybierzemy się za Budapeszt, daleko w puszcze węgierską, by poznać niezrównany krajobraz równiny naddunajskiej.

Wieczorem — jako że nazajutrz czeka nas całodzienna podróż — pozostawimy czas do uznania uczestników wycieczki. Ale ludzie naprawdę wytrzymali i zachłanni będą mogli i ten wieczór spędzić w atmosferze niefrasobliwej zabawy.

W sobotę rano załadujemy się do wagonu i ruszymy w powrotną drogę do Łodzi, czyniąc w rozmowach przegląd wszystkiego, cośmy widzieli i przeżyli, wspominając najciekawsze i najweselsze momenty uroczej podróży. Oczywiście wszystkie posiłki spożywać będziemy znowu w wagonie restauracyjnym. O godz. 10 wieczorem ujrzymy znajome nam dobrze kominy i już po chwili powitamy Łódź, oczekując z utęsknieniem marnotrawnych synów i córek, wracających z podróży po dalekich, a pięknych krajach.

Woda z Włoch do Afryki Skąd wyjdzie atak na Abisynję

Będzie czy nie będzie? Pytanie, na które znajdzie się odpowiedź w niedługim czasie. Pytanie i odpowiedź wiszą w powietrzu, bo choć toczą się za kulisami i przed kulisami pertraktacje tajne i jawne, choć e-nuncjacje rządu włoskiego i Negusa cechuje w ostatnich dniach pewna uścipliwieść, to jednak przygotowania wojenne po tej i po tamtej stronie toczą się w tempie gorączkowym, a ciężar zbrojeń może w każdej chwili przechrylić szalę wojny. Trudno przypuszczać, iżby Italia mogła wycofać 200.000 żołnierzy z Afryki, nie uzyskawszy wystarczającej w porównaniu do swoich żądań rekompensaty od Abisynji. Wojna ewentualna toczyłaby się w ciężkich warunkach nie tylko na samym terenie operacyjnym, ale i na terenie etapowym, skąd miałyby wyjść ataki na Abisynję, t. j. w kolonjach Erytrei i Somali.

Erytrea, pierwsza baza operacyjna włoska, dzieli się na dwa obszary odrębne zupełnie klimatycznie i geograficznie. Nizinna, nadmorska część kraju przedstawia nieurodzajną pustynię, która pozostaje pod mordereczem działaniem słońca tropikalnego. Główny port Erytrei Masawa, obecnie podstawowy punkt etapowy i wyładunkowy

armii włoskiej, jest najgorętszym miastem bodaj na kuli ziemskiej. Przeciętna temperatura roczna wynosi 32 stopnie Celsjusza! — Jest to prawdziwa kuchnia piekielna. Natomiast część wyżynna Erytrei odznacza się urodzajnością gleby, znośnym klimatem, obfitością żywności. Woda jest najcenniejszym, najdroższym produktem w tym kraju, gdzie rzeki toczą fale tylko po deszczach.

Kraj Somali, większy pod względem obszaru od Erytrei, przedstawia się jako nieurodzajna równina stepowa, wznosząca się stale w kierunku zachodnim i przechodząca w grzbiel górski tuż przy granicy abisyńskiej. Kraj Somali zaludniony jest przez szczepy wojownicze, przeważnie nomadów i pasterzy. Gospodarczo przedstawia Somali jeszcze mniejszą wartość, niż Erytrea. Zarówno tu,

jak i tam dominującą rolę odgrywa woda, t. j. brak wody, którą trzeba sprowadzać... z Itali! — Każdy okręt-cysterna, wiozący wodę, musi więc przebyć 5000 klm. przestrzeni między Messyną a Mogadiscio. Ile zaś takich okrętów-cystern trzeba, aby zaopatrzyć w zapasy wody kilkudziesięciotysięczną armię, mającą posuwać się o kilkadziesiąt kilometrów w głąb dzikiego kraju pod palącymi promieniami słońca tropikalnego!...

Etapy i techniczne przygotowanie baz operacyjnych będą więc odgrywać w ew. wojnie rolę większą może od samych operacji wojennych. Dlatego też wojska techniczne i robotnicy wysłani są w tak znacznej liczbie do Erytrei i Somali, dlatego również wre tam praca nad budową dróg, szos, składów, stacji i punktów transportowo-przeładunkowych. Atak na Abisynję, gdyby do tego przyszło, wyszedłby prawdopodobnie, — jak sądzą fachowcy angielscy — z Erytrei w kierunku na Magdę z Massawy oraz ku linii kolejowej Dżibuti — Addis Abeba. Atak z Somali miałby na celu osiągnięcie płaskowzgórza Harrar, gdzie stoczona byłaby decydująca bitwa o otwarcie sobie drogi z południa w kierunku Addis-Abeby.

PROPOZYCJA

— Wierzą mi — zwraca się wuj Fred do swego siostrzeńca — trudniej administrować dużym majątkiem, niż zdobywać nowy.

— Tak? Zrobisz ci zatem propozycję, wuju. Oddaj mi zarządzanie twoim majątkiem, a sam zdobywaj nowy.

Niezapomniany król cyganów

JOSE MOJICA

ROSITA MORENO

stworzyli piękny romans filmowy

DZIEWCZĘ z OBŁOKÓW

Wkrótce w Grand-Kinie

śpiewak i artysta, z bożej łaski oraz fenomenalna tancerka

Fakty

Wymiana listów

Mieszkający w Zurychu pisarz Somin napisał dramat pod tytułem angielskim „Close Quarters”, który niedawno w Londynie miał wielkie powodzenie. Sztuka, która w tłumaczeniu G. Lennox poraż pierwszy ukazała się w Londynie na eksperymentalnej scenie literackiej, cieszyła się takim uznaniem całej prasy, że po trzech tygodniach przewędrowała do jednego z największych teatrów londyńskich „Haymarket”. Sztuka osnuta jest na tragicznym losie niemieckiej rodziny robotniczej. Oskar Homolka poraż pierwszy gra w angielskim języku, partnerką jego jest Flora Robson. Sztuka będzie grana w Warszawie, Kopenhadze i Oslo.

W „Neues Tagebuch” znajdujemy a propos tej sztuki następującą wymianę listów:

BERLIN, 11 lipca 1935 r.

Wielce Szanowny Panie Doktorze! Z wielkim zainteresowaniem czytałem o wystawieniu sztuki Pańskiej „Close Quarters” w Londynie z Oskarem Homolką w głównej roli. Prosimy Pana o przysłanie nam jednego egzemplarza — w angielskim lub też niemieckim języku.

Chcielibyśmy jednak także wiedzieć, czy Pan jest Aryjczykiem, w innym bowiem wypadku nie możemy nie pojąć ze sztuką Pańską na niemieckich scenach. Prawdopodobnie jest Panu wiadome, że Drei - Masken - Verlag jest największą składnicą dramatycznych dzieł w Niemczech i posiada dalekosiężne międzynarodowe stosunki.

Z poważaniem

DREI - MASKEN - VERLAG A. G.

✱

ZURYCH, 15 lipca 1935 r.

Wielce Szanowni Panowie!

W odpowiedzi na list W.Panów z dnia 1-go b. m. najuprzejmiej komunikuję, że w umowie z moim nakładem wyraźnie zastrzegłem sobie, że żadna z moich prac nie będzie sprzedana ani nawet tylko zaoferowana komukolwiek bądź z Trzeciej Rzeszy i że w tej Rzeszy nie będę robił żadnych interesów.

Na dziwaczne pytanie Panów, czy jestem Aryjczykiem czy też nie, nie mogę odpowiedzieć, ponieważ nie wiem, co to jest Aryjczyk. Jestem człowiekiem, a jest rzeczą możliwą, że nie ma to nic wspólnego z „Aryjczykami”

W. O. SOMIN.

Stacje drzewa dla samochodów

Donoszą z Berlina, że istnieje tam już 8 stacji drzewnych dla samochodów pędzonych gazem drzewnym, które sprzedają drzewo porabane w drobne kawałki 10-centymetrowej długości. — Jest to drzewo bukowe, czasem z dodatkiem drzewa sosnowego. Gaz drzewny, jako siła napędowa, ma zastosowanie narazie przy samochodach ciężarowych.

CASINO

Dziś pocz. o 6-ej

CARANGA

Film o imponującym rozmachu wystawy, genialnej reżyserji.

Rewelacyjna obsada:

Lili Damita
Jack Buchanan

Ceny miejsc od

1.09 zł.

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10); A. Charemzy (Pomorska 12); E. Müllera (Piotrkowska 46); M. Epstein (Piotrkowska 225); Z. Górczyckiego (Przejazd 59); G. Antonie wicza (Pabjanicka 56).

DODATKOWE KOMISJE POBOROWE. — W piątek, dnia 16 b. m. w lokalu biura wojewódzkiego zarządu miejskiego w Łodzi (Piotrkowska 165); urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla mężczyzn, urodzonych w latach 1912, 1913 i 1914, podlegających PKU Łódź - Miasto I, którzy z jakiegokolwiek powodów nie zgłosili się we właściwym terminie do przeglądu wojskowego i nie mają uregulowanego stosunku do służby, a zamieszkujących na terenach 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów w policji.

ROBOTY BRUKARSKIE ROZPOCZĘTE. — W dniu wczorajszym, po kilkunastodniowym strejku, na niektórych odcinkach robót brukarskich, wykonywanych dla miasta przez prywatne przedsiębiorstwa, robotnicy brukarscy podjęli na nowo pracę. Do pracy stawili się przeszło 400 robotników i kilkadziesiąt ścieżników brukarskich. Praca podjęta została na ul. Piotrkowskiej, która na odcinku od Nawrot do Głównej wyłożona będzie kostką granitową, na ul. Wólczańskiej, Al. Kościuski i in.

CHOROBY ZAKAŻNE W ŁODZI. — W czasie od dn. 3 do 11 b. m. zgłoszone do wydziału zdrowotności publicznej następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne: dur brzuszny 22, błonica 11, błonica 14, odra 3, róża 8, Krztusiec 9, zakażenia poługowe 10 przypadków. Ogółem zanotowano w tygodniu sprawozdawczym 77 przypadków, co oznacza w stosunku do poprzedniego tygodnia zmniejszenie o 8 wypadków.

WYMIANA OBLIGACJI. — Zarząd miejski w Łodzi w dniach najbliższych otrzyma obligacje złotowe, wykonywane przez państwową wytwórnię papierów wartościowych. Ponieważ obligacje, dotyczące złotych obligacji markowych i świadectw są już wykonywane, wydział finansowy magistratu poczynając od 5 września r. b. przystąpi do wymiany obligacji. Magistrat rozesła posiadaczom starych obligacji indywidualne zawiadomienia z terminami, wyznaczonymi na odbiór nowych obligacji.

Sprawa szarwarków

uregulowana specjalnem rozporządzeniem ministerstwa

Urząd wojewódzki w Łodzi otrzymał w dniu wczorajszym oświadczenie ministerstwa, zawierające rozporządzenie wykonawcze do ustawy o świadczeniach na ce

UCZTA WINOGRONOWA

Piękne, dojrzałe w południowym słońcu, nabrzmiałe słodkim sokiem winogrona są jedną z wspaniałych atrakcji Jugosławii.

Znana jest i zalecana przez lekarzy kuracja winogronowa, skuteczna przy złej przemianie materii, chorobach płucnych, żołądkowych i innych.

Na codzienną porcję soku idzie 5 kilo dojrzałych winogron, zrywanych prosto z krzewu winnego i wyciskanych na miejscu w winnicy. Kilo winogron kosztuje zaledwie 40 gr., więc cała kuracja jest bardzo tania.

Wycieczki do tej słonecznej, winogronowej krainy wyjeżdżają z Polski 7 i 22 każdego miesiąca, a prowadzą je biura podróży Orbis i Francopol. Uroczysty program wycieczek, zwiedzanie Wiednia i Budapesztu, wycieczki do Dalmacji, pobrzeżem Adriatyku, dłuższy pobyt w Dubrowniku — oto najpiękniejsza atrakcja lata, dostępna dla średnio zasobnego turysty.

Płk. Głazek potępia strejki

Sytuacja sezonowców przedmiotem konferencji w magistracie

Przedstawiciel endeckiej „Pracy Polskiej” wyproszony z sali na żądanie delegata chadeckiego związku

W dniu wczorajszym o godz. 13.30 odbyła się w magistracie konferencja prez. Głazka z przedstawicielami wszystkich związków zawodowych robotników sezonowych.

Na samym wstępie konferencji zaszedł ciekawy incydent. Mianowicie na żądanie przedstawiciela chadeckiego związku „Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe” p. Ziolkowskiego, prezydent Głazek zmuszony był wyprosić przybyłego bez zaproszenia delegata endeckiego związku „Praca Polska”.

W ten sposób na konferencji zostali reprezentanci związków klasowego, Ch. D., „Praca” i ZZZ.

Po zagajeniu konferencji prez. Głazek wygłosił dłuższe przemówienie, utrzymane w dość ostrym tonie, w którym podkreślił z naciskiem, że w stosunku do sezonowców, zarząd miejski wykorzystał wszystkie możliwości jaknajwiększego zatrudnienia i ulg. Nie pod naciskiem jakiegokolwiek „dzikich” strejków — powiedział prezydent Głazek — a w związku z możliwościami finansowymi magistrat dawał dawniej przejazd tramwajowe dla robotników, zamieszkałych w odległości 4 klm. od miejsca pracy. Ulgi te magistrat rozszerzył ostatnio na robotników plantacyjnych. Następnie prez. Głazek podkreślił niedopuszczalność

strejków na robotach sezonowych, które mogą być prowadzone tylko w granicach możliwości finansowych.

Nie można idealnie wyrównać warunków pracy i płacy dla wszystkich; jeśli przy niektórych robotach, jak kanalizacyjnych, czy drogowych są warunki pracy lepsze, to tłumaczyć się one tylko charakterem robót, ich wykonywaną ilością i precyznością; o zrównaniu więc płacy i pracy na wszystkich odcinkach nie może być mowy.

Robotnicy sezonowi — mówił p. prezydent — zrzeszeni w związkach, muszą pamiętać o tem, że każdy strejk jest tylko szkodą dla nich, gdyż to, co jest

możliwym w drodze porozumienia się z zarządem, otrzymywać mogą bez presji strejkowej z ich strony. Co jest niemożliwym, żadnym strejkami zdobyte być nie może. Tak jest na przykład z żądaniem ogólnego dla wszystkich 6-dniowego tygodnia pracy.

Późne uzyskanie pożyczki na roboty inwestycyjne przy kanalizacji dało możliwość pracy przez 6 dni przy nowozaczętych robotach inwestycyjnych. Tylko uzyskany kredyt 42.000 zł. z województwa dał możliwość zatrudnienia robotnic na plantacjach przez 4 dni i do zaangażowania nowej ilości robotników.

Gdyby tych kredytów nie było — nie pomogłyby strejki i żądania.

Wylaniania „dzikich” delegacji, wywoływania „dzikich” strejków — nie będą tolerowane. To sobie trzeba uprzytomnić i zrozumieć, że nie chęć walki i wyższość robotnika jest celem magistratu, a chęć uczciwego zatrudnienia bezrobotnych w granicach możliwości finansowych miasta.

W rezultacie pan prezydent zaznaczył, że te postulaty, jak zatrudnienie kobiet przez 4 dni, jak zatrudnienie robotników przez 6 dni na tych odcinkach robót, które posiadają odpowiednie kredyty, jak wydanie biletów tramwajowych robotnikom, zamieszkałym ponad 4 klm. od miejsca pracy, zatrudnienie robotników w betoniarni oddziału drogowego, reorganizacja pracy w betoniarni w Łagiewnikach, kontynuowanie pracy w betoniarni na Polesiu Konstantynowskim w związku z nowymi kredytami, zatrudnienie nowej partii robotników z uwzględnieniem przyjęcia 250 robotników, którzy pracowali w ubiegłym roku na robotach miejskich, zarówno i tych, którzy w ubiegłym roku z powodu różnych warunków (choroba i służba wojskowa) nie byli zatrudnieni, zostały spełnione w granicach możliwości.

Przedstawiciele związków zawodowych zdziwieni ostrym tonem przemówienia p. prezydenta, odpowiedzieli, że wśród robotników panuje silne wzburzenie, gdyż mimo wszystko część obietnic zarządu miejskiego nie została zrealizowana.

Chodzi sezonowcom o to, aby wszystkie kobiety na plantacjach pracowały jednakowo po 5 dni w tygodniu, aby robotnicy na oddziale drogowym także otrzymali abonamenty tramwajowe i aby sprawa ekwiwalentu urlopowego była załatwiona bezwzględnie przed wrześniem.

P. prezydent wyjaśnił w odpowiedzi, że musi pamiętać nie tylko o sezonowcach, ale o 25.000 bezrobotnych w Łodzi, na co przedstawiciel związku klasowego oświadczył, że jako społecznicznik rozumie p. prezydenta, a nawet interesuje się losem bezrobotnych nie tylko Łodzi, ale pół miliona bezrobotnych, urzędowo zarejestrowanych w kraju.

Jeśli chodzi o stanowisko p. prezydenta do strejków, to ruch zawodowy na taką koncepcję nigdy się nie zgodzi, albowiem strejk uważa jako jedną z najskuteczniejszych broni w walce o poprawę egzystencji świata pracy.

Na tem konferencja została zamknięta.

Podział kredytów budowlanych

Komitet rozbudowy otrzymał z B.G.K. na budownictwo drobne i blokowe 227.000 zł.

W dniu onegdajszym w godzinach wieczornych odbyło się w sali posiedzeń zarządu miejskiego posiedzenie komitetu rozbudowy miasta.

Celem dokonania podziału ostatecznego kontyngentu budowlanego, rozdzielonego do Łodzi z Banku Gospodarstwa Krajowego. Posiedzenie zajął prezydent Głazek, oddając przewodnictwo wiceprezydentowi Kosłowskiemu.

Oprócz prezydium magistratu w posiedzeniu wzięli udział: naczelnik wydziału budownictwa, inż. Rybołowicz, inż. Karol Bayer, inż. H. Bursze, p. Pogonowski, Fr. Waszkiewicz, delegat p. wojewody, naczelnik dr. Skalski, inż. Le winson.

delegat B. G. K., dr. Chodaczek, kierownik biura regionalnego, inż. K. Lisowski, kierownik oddziału regulacji miasta i inż. W. Sawczyk jako kierownik oddziału architektonicznego.

Po przyjęciu protokołu z poprzedniego posiedzenia, komitet rozbudowy przystąpił do sprawy rozdziału kredytów budowlanych.

Po rozpatrzeniu zgłoszonych podań i omówieniu potrzeb miasta w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego, komitet przyznał

na budownictwo drobne 106.800 zł.
dla 18 petentów, mieszkańców m. Łodzi, oraz

49.500 zł.
dla 16 petentów z okolic podmiejskich. Łącznie więc na budownictwo drobne przyznano 156.000 zł.

Pozatem przyznano na budownictwo blokowe 71.500 zł.

dla 5 petentów, przeważnie dla towarzystw, spółdzielni i instytucji.

Ogółem dokonano rozdziału przeszło 227.000 zł.

Łódź pogorzelcom Szczercowa

2.000 zł. przeznaczono dla ofiar pożaru

W związku ze strasznym pożarem w miasteczku Szczerców, województwa łódzkiego, który pochłonął przeszło sto domów mieszkalnych, zabudowań gospodarskich, pozostawiając bez dachu nad głową ponad 1.000 mieszkańców, zarząd miejski w Łodzi postanowił przyjąć z pomocą finansową ofiarom pożaru, asygnując na ten cel kwotę zł. 2.000.

Suma ta została przekazana dla pogorzelców na ręce starosty powiatowego. Jak się dowiadujemy przez Głazka przeznaczył zapomogę dla Szczercowa z t. zw. funduszu nieprzewidzianego, czyli z funduszu dyspozycyjnych.

ni, które nie przyniosły żadnej zmiany. Spielmar zrozumiał, że padł ofiarą sprytnego oszusta. Wniósł przeciw niemu skargę i w dniu wczorajszym Klisz został skazany na 4 miesiące aresztu i 1000 zł. grzywny.

W czerwcu bieżącego roku przybył do Rudy Pabjanickiej obywatel szwajcarski, Gottlieb Spielmar, z zawodu majster farbiarski, zaangażowany przez jedną z miejscowych fabryk. Cudzoziemiec zamieszkał u niej w Deuschlenderów przy ul. Tuszyńskiej 13. Spielmarowi rychło przypadła do gustu córka gospodarzy; zapalał do niej gorącą miłością i pragnął ją poślubić. Ale na przeszkodzie stanęła okoliczność, że ukochana jego żyła w separacji z mężem, który jej nie dawał rozwodu. Aby ominąć tę przeszkodę Spielmar za poradą swej ukochanej i jej rodziców udał się do b. radnego i ławnika miejskiego Edwarda Klisza, który prowadził nielegalne biuro prośb. Klisz oświadczył Spielmarowi, że sam jest adwokatem i zażądał za przeprowadzenie rozwodu 300 zł., które też natychmiast otrzymał. Po pewnym czasie Klisz pobrał jeszcze 200 zł., oświadczając, że „na jutro wszystko będzie gotowe i zakoniani będą mogli jechać do kościoła”. Tak upłynęło kilka tygod-

NIE LEKCEWAŻCIE ODCISKÓW

Odciski to stara i straszna choroba. Dziwnie się jednak te dolegliwości lekceważą. A przecież bóle, które odciski sprawiają, to prawdziwe katusze! Gdy słońce świeci i pogoda jest piękna, chętnieby się spacerowało, ale cóż, kiedy odciski pieką, jakby przypalane ogniem. Kiedy ślota, znów chodźcie nie można, gdyż kłują jakby szpilkami nadszatkane. Spróbuj uprawiać sporty, gdy masz odciski! Spróbuj tańczyć! Odciski brzękną, czasem nawet ropieją i zniekształcają najpiękniejszą stopę. Ze złem tem należy walczyć! Lecz jaką wybrać metodę? Wycinać? Do tego trzeba być chirurgiem, gdyż inaczej skutek tej kuracji bywa nie raz gorszy od samej choroby. Nierazkie są nawet wypadki zakażenia krwi. Zresztą wycinanie odcisków nigdy nie usuwa korzeni, a przecież to jest celem kuracji. Odciski należy leczyć płynami i to znanymi i wypróbowanymi. Spróbujcie zastosować Klaviol Ap. Kowalski! Kuracja szybka, bezbolesna i skuteczna! Wystarczy kilkunastokrotna kuracja tym wypróbowanym środkiem, a odciski znikną wraz z korzeniami. Jeśli chcesz mieć zdrowie, humor, elastyczny chód — nie lekceważ odcisków.

Kopier
Józefa Piłsudskiego
Konto w P.K.O. 444.

„Czterolatka” prezydenta Głazka

Wielki plan inwestycyjny Łodzi

W sali konferencyjnej zarządu miejskiego na Placu Wolności odbyła się wczoraj w południe konferencja prasowa z prezydentem tymczasowym m. Łodzi, inż. Wacławem Głazkiem. Jak wynika z exposé prez. Głazka, opracował on swego rodzaju „czterolatkę”, t. zn. plan działania na okres najbliższych 4-let lat.

Prez. Głazek rozpoczął swoje exposé od sprawy budżetu:

— Dopiero dzisiaj mogę, po rozpatrzeniu się w gospodarce miejskiej i zapoznaniu terenu, służyć panom paroma realnymi faktami.

Dochody zwyczajne budżetu zamykają się cyfrą 24.012.201 zł., dochody nadzwyczajne sumą zł. 7.928.374. Łącznie więc budżet łódzki na rok 1935/36 zamyka się cyfrą 31.940.665 zł.

Jeśli chodzi o wydatki zwyczajne, to zamykają się one sumą 22.923.708 zł., zaś wydatki

nadzwyczajne — zł. 9.016.957 złotych.

Oczywista, że budżet zrównoważony jest po obu stronach. Jak widać z powyższego budżet zwyczajny daje nadwyżkę około 1.100.000 zł.

W porównaniu z budżetem zeszłorocznym przewiduje się wzrost dochodów o sumę zł. 979.485 i wzrost wydatków o sumę 1.232.491 zł.

Muszę przytem nadmienić — kontynuuje prez. Głazek, — że w budżecie komisarza Wojewódzkiego nie prelimitowano zupełnie wydatków, ani dochodów prelimitarza nadzwyczajnego, czyli inwestycyjnego. O pierając się jednak na obietnicę pożyczki, puściłem w ruch roboty inwestycyjne przed opracowaniem budżetu nadzwyczajnego.

Prosiłem prasę na wycieczkę, aby pokazać bezpośredni obraz tego, co dzieje się na robotach publicznych.

kali, płacąc za nie dość poważne komorne w łącznej kwocie 1.257.000 zł. rocznie.

Kopalnia pracy będzie dla nas kwestją zabrukowania ulic, przebudowy arterji komunikacyjnych miejskich, konserwacji jezdni, rozbudowy i naprawy chodników etc. Kontynuowanie tych robót miało wybitny wpływ na postęp robót kanalizacyjnych.

Zalew warjatów

Dużo uwagi zwrócimy na usprawnienie działalności inspekcji budowlanej. Kierownictwo tego urzędu objął nowy specjalista, inż. Kopec z Krakowa. Chcemy ograniczyć raz na zawsze swawolę budowlaną, wpłynąć pozytywnie na wygląd domów łódzkich, sztyldów, osławionych parkanów i t. p. Ta praca musi być planowa.

W dziedzinie zdrowia publicznego plany nasze sprowadzają się do rozszerzenia i rozbudowy szpitala miejskiego w Radogoszczu, do wybudowania drugiego miejskiego zakładu kąpielowego i do rozwiązania sprawy leczenia umysłowo chorych. Z 1000 umysłowo chorych, którzy utrzymuje miasto, 800 jest obcych, podrzucanych nam na rynkach i ulicach, a pochodzących z prowincji i zaledwie 200 łódzian. Musimy po prostu bronić Łodzi przed zalewem warjatów...

W dziedzinie gospodarczej interesuje nas bardzo sprawa rozparcelowania majątku miejskiego. Łagiewnik. Autostradę Łódź — Łagiewniki budujemy nie tylko dlatego, aby zaspokoić potrzeby wycieczkowiec, pragnących wyjeżdżać do „pluc Łodzi”, ale także po to, aby ułatwić rozparcelowanie majątku i rozprzedać na działki mieszkaniowe... Uporządkować musimy majątek Rszew, zakupiony pod budowę cegielni, a prowadzony obecnie jako majątek rolny z gospodarką mleczną. Będziemy dalej budowali park Ludowy na Polesiu Konstantynowskim i rozszerzymy cały dział plantacji w ogóle.

Dalej będziemy zastanawiali się nad rozbudową przedsiębiorstw miejskich poza wodociągami, kanalizacją, gazownią.

Następnie — kontynuuje p. prezydent — zarząd miejski zamierza rozszerzyć komunalną kasę oszczędności przez uruchomienie w okolicy Placu Wolności filji. KKO. musi bowiem pójść na spotkanie klientom.

Aktualną jest także sprawa otwarcia lombardu miejskiego w Łodzi, sprawa reorganizacji biura ewidencji ludności i zmiany przepisów meldunkowych. Szukujemy obecnie memorjału do władz centralnych, aby zwolniły nas od niektórych niepotrzebnych obowiązków, jak z obowiązku śledzenia obywateli, którzy wyjechali z Łodzi do jakiegoś tam Pikutkowa. Przez tę czynność mamy stos korespondencji zupełnie nam niepotrzebnej.

Dzieci ociemniałe czekają na twą pomoc — zapisz się więc do Łódzkiej Rodziny Radojowej

Jak panowie widzicie, po woli zarysowuje się program gospodarczy miasta. W najbliższych dniach opracowany będzie dokładny plan robót inwestycyjnych, jakie będziemy chcieli wykonać. Czołowe miejsce w naszym planie inwestycyjnym, który obliczamy narazić na lat cztery, zajmie budowa kanalizacji i wodociągów. Są to te roboty, któreście panowie widzieli naocznie w czasie wycieczki prasowej. Następnie pójdą roboty nad wybudowaniem szeregu gmachów użyteczności publicznej, a więc gmachy miejskie, budowa ulic, plantacje, zadrzewianie ulic, regulacja rzeczek, pomiały, budowa szpitala. Sądzę, że ta sprawa nie będzie w przyszłości tak bardzo palącą, jak obecnie. Skoro podniesiemy stan sanitarny miasta, skoro wybudujemy kanalizację i inne nowoczesne urządzenia, będziemy mogli mniej wydawać na szpitalnictwo.

Z prac bieżących w resorcie budowlanym wymienię muszę budowę wiaduktu kolejowego, który połączy ul. Tramwajową

z Wysoką i wybudowanie szkoły powszechnej na Bałutach.

O rozmiarach naszych projektów świadczą cyfry i sumy, prelimitowane dla planu czterolatniego:

na zabrukowanie w Łodzi 22 ulic kostką granitową, ze względu na potrzeby specyficznego, ciężkiego ruchu kołowego, na wyłożenie 26 ulic kamieniem polnym, na kanalizację i uregulowanie rzek Jasienki i Łódki w południowej części miasta, na urządzenie sieci wodociągowej w śródmieściu, na wybudowanie 7-mio 15 i 20 - klasowych gmachów szkolnych, na budowę ośrodka zdrowia, na wybudowanie 6 szaleatów podziemnych, zakładu kąpielowego, trybun w parku Ludowym na boiskach i, prawdopodownie, na wybudowanie Domu Ludowego, niwelację precyzyjną i terenową Łodzi prelimitujemy in spe około 36 milionów złotych. Z tej olbrzymiej sumy tylko około 13 milionów (26 proc.) pójdzie na robociznę, ale mimo to należy liczyć się z poważnymi dopłatami ze strony miasta.

Bez cudów, za pieniądze

— Żadnych cudów — podkreśla p. prezydent — nie zamierzam stwarzać. Idę drogą realną, która ma mi umożliwić wykonanie tych planów, niezbędnych, moim zdaniem, dla dalszego rozwoju gospodarki miejskiej.

Po tych dość obszernych wywodach dziennikarze zainterferowali prez. Głazka co do szeregu aktualnych spraw. Na pytania te prezydent odpowiadał wyczerpująco.

Stwierdził on m. in., że losy projektowanej przez kom. Wojewódzkiego 10 - milionowej pożyczki wewnętrznej Łodzi nie cele inwestycyjne zostały definitywnie przesądzone. Pożyczki tej niema. Jak wiadomo, miała ona być wypuszczona w dwóch transzach obligacyjnych

po 5 mil. złotych.

Następnie p. prezydent zaznaczył, że po uzyskaniu ostatniej pożyczki 2 - milionowej na budowę kanalizacji, czyni obecnie dalsze starania o jeszcze 2 mil. zł. z ministerstwa opieki społecznej. Pożyczka ta pójdzie na dopłaty miasta do robót publicznych na materiał budowlany.

— Chcę — powiedział dalej p. Głazek — wybrnąć z długów i nie stanąć z zatrudnianiem bezrobotnych. Jeżeli nie dostanę pieniędzy — nie nie zrobię.

W kwestji obsadzenia fotela drugiego wiceprezydenta i powołania rady przybocznej, prezydent Głazek na zapytanie sprawozdawcy „Głosu Porannego” odpowiedział:

Rada przyboczna...

— Marzę o powołaniu rady przybocznej. Moje sumienie obywatelskie każe mi przyspieszyć ten moment, gdyż chcę, aby czynnik obywatelski miasta był mi pomocny w pracy, tem bardziej, że najcięższym obowiązkiem moim jest odpowiedzialność i to jednoosobowa, wynikająca z ustawy samorządowej. Sprawa rady przybocznej nie może jednak pójść od-

razu na warsztat: W Łodzi jest tyle zrzeszeń i organizacji, a każda chciałaby w tej radzie pełnić zastępczo funkcje rady miejskiej, mieć swojego przedstawiciela. To trzeba stale uzgadniać i z tem trzeba się liczyć. Pozatem skład rady przybocznej musi być usankcjonowany przez ministerstwo spraw wewnętrznych.

...i wiceprezydenci

Jak panowie widzicie, wchodzi tu w grę bardzo wiele czynników. Ale podkreślam jeszcze raz: dążeniem mojem jest, aby radę przyboczną jaknajrychlej powołać, tak samo zresztą, jak chcę, aby zamianowano drugiego wiceprezydenta. Ale i tu są trudności. Kandydatura musi bowiem być uzgodniona, a przez trzy instancje: przez ministerstwo, p. wojewodę i mnie. Jak już ja się zgodzę — to nie chce ministerstwo, a jak ministerstwo się zgodzi, to i wojewoda łódzki i ja mamy zastrzeżenia. Pizeto byłbym tego zdania, aby w ogóle nie wymieniać nazwisk kandydata, mimo, że można czasem trafić.

Sądzę, że w Łodzi nie będzie 3 wiceprezydentów. Wziąłem sobie do pomocy jednego wiceprezydenta, który unie poważnie odciąża w pracy. Jeżeli mi wystarczy, — to najwyżej otrzymamy jeszcze jednego wiceprezydenta.

Po tych wyjaśnieniach, prezydent Głazek opuścił konferencję, udając się na drugą naradę ze związkami zawodowymi.

Podano jeszcze do wiadomości dziennikarzy, że prez. Głazek wyjeżdża z Łodzi na kilka dni, celem uporządkowania swoich spraw osobistych, związanych z przeniesieniem do Łodzi.

(Dokończenie na str. 8-ej)

Tajemnica wyjazdów do stolicy

Z kolei prez. Głazek odesłał dziennikarzy do wydrukowanych wyjaśnień do prelimitarza budżetowego. Zaznaczył on, że chciałby, aby podano o pinji publicznej wszystkie szczegóły obiektywnie.

— Rozumiem — oświadczył prez. Głazek — gorącą prasę, chęć zdobycia wiadomości i dowiedzenia się tego, co będzie, niestety, jednak ja nie mogę zawsze zaspokoić tej zresztą zresztą ciekawości.

Ostatnio jeździłem do Warszawy. Muszę teraz przyznać, że nie chodziło ani o radę przyboczną, ani o wiceprezydentów. Jechałem po kredyty, bo pieniądze są w chwili obecnej dla mnie rzeczą najważniejszą.

A teraz pragnę wyłożyć w przybliżeniu mój program gospodarczy na najbliższy okres czasu.

Przed ostatecznem zamianowaniem drugiego wiceprezydenta i rady przybocznej musimy opracować specjalny statut, który określałby ich kompetencje i zakres działania, a nawet odpowiedzialności.

Nowe gmachy publiczne

W toku jest sprawa oddłużenia samorządu i skonwertowania długoterminowych kredytów. Następnie budowa szkół powszechnych, organizacja do kształcenia dorosłych na kursach wieczorowych. Poza tem zajmujemy się wyszukiwaniem odpowiedniego placu pod budowę wielkiego gmachu biblioteki publicznej w związku z ofiarą przemysłowców łódzkich. Aktualna jest także sprawa otwarcia muzeum etnograficznego, sprawa teatrów łódzkich i organizacji akcji popierania ich przez szerokie rzesze społeczeństwa. Prosiłbym w tem miejscu prasę, aby zaapelowała do łódzian, aby frekwencją poparła sceny łódzkie. Mimo opinii komisji teatralnej, nie byłem w stanie podwyższyć subsydjum dla teatru do rozmiarów przez nią wskazanych. Może uda mi się to uczynić później.

W dziedzinie opieki społecznej będziemy musieli skoordynować opiekę nad dziećmi i matką, zorganizować akcję dożywiania najbardziej potrzebujących dzie-

ci, w której — przypuszczam — społeczeństwo łódzkie weźmie intensywny udział. Następnie zajmujemy się wynajęciem lokali dla domów noclegowych. Chciałbym po kilku miesiącach pokazać panom na specjalnej wycieczce te domy noclegowe, jak i wiele osobliwości Łodzi (brudy), do których czasem też jest bardzo ciężko trafić.

W dziale budownictwa plany nasze są dość rozległe. Chcemy wykonać plan regulacji miasta, gdyż bez ścisłego planu zabudowy trudno w ogóle prowadzić jakikolwiek ruch budowlany, a przedewszystkiem trudno nam kontynuować roboty kanalizacyjno - wodociągowe. Nie możemy układać kanałów w miejscach, co do których nie wiemy, czy będą one w przyszłości ulicami, czy zostaną zabudowane domami mieszkalnymi. Olbrzymie pole do działania daje nam sprawa rozbudowy gmachów miejskich. O tych sprawach myślimy bardzo poważnie. Zarząd miejski zajmuje ogółem 180 lo-

Po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz najukochańszy mąż,
ojciec, brat, szwagier i wuj

B. P.

Leon Lustig

przeżywszy lat 48.

Wyprowadzenie drogiego nam Zwłok nastąpi dziś, w środę, dnia 14-go sierpnia r. b. o godz. 1-ej po poł. z domu przedpogrzebowego, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

Żona, córki, synowie i rodzina.

Dnia 13 b. m. zmarł współwłaściciel naszej firmy

B. P.

LEON LUSTIG

W Zmarłym tracimy oddanego towarzysza pracy i człowieka o nieskazitelnym charakterze,
Cześć Jego pamięci!

Józef Ingster i S-ka

„Czterolatka” prez. Glazka

(Dokończenie)

Podwyższone pozycje budżetu

Dalszych wyjaśnień udzielił prasie dyr. Kalinowski i nacz. Konopka. Okazuje się, że w budżecie kom. Wojewódzkiego zaszyły naogół niewielkie zmiany. Do najważniejszych zaliczyć wypada opracowanie budżetu inwestycyjnego.

Pozatem interesująca jest nowa pozycja **poborów dla nowego zarządu miejskiego**, która z 30-kilku tysięcy złotych **podwyższona została do 73 tys. zł.**, a to z uwagi na spodziewaną nominację wiceprezydentów. Następnie ciekawa jest pozycja przeznaczona na diety dla niezawodowych członków magistratu (ławników), która — wobec rozwiązania rady miejskiej — z 8 tys. zł. **zmniejszona została w budżecie do 1 zł.** Podwyższona została pozycja na rzecz związku rewizyjnego samorządu terytorjalnego z 35 tys. do 42 tys. zł. Na wybory do sejmiku i senatu **preliminowano 60,000 zł.** Pozycja wydatków na przedsiębiorstwa komunalne podwyższona została z 47 do 638 tys. zł., ale ta kolosalna nadwyżka jest tylko manipulacją buchalteryjną. Na spłatę długów przeznaczono 3 i pół miliona zł., wliczając w to odsetki i kary za zwłokę od dwumiljonowej dolarowej pożyczki.

Jeśli chodzi o subdyj, to nie uwzględniono dotacji dla żydowskich szkół świeckich, pozostawiając jednak wszystkie pozycje poprzednio preliminowane na żydowskie instytucje opieki społecznej i zdrowia publicznego. Skreślone sumy na żydowskie szkolnictwo wynoszą łącznie 1,800 zł.

Subwencja dla teatru miejskiego podniesiona została ze 105 do 120 tys. zł. Rzecz jasna, że przywrócone zostały niektóre pozycje, skreślone przez radę miejską, opartą przez większość endecką. Mamy tu na myśli pozycję 100,000 zł. dla wszechniczej łódzkiej, 200 tys. na remunerację i in.

Umieszczono szereg nowych pozycji, jak na walkę z alkoholizmem 3,000 zł., na niektóre subwencje (5,000 zł. dla harcerzy w związku ze złotem). Podwyższono cały szereg pozycji dochodowych z tytułu podatków i zysków z przedsiębiorstw miejskich.

W końcu zwrócić należy uwagę na pozycję 20,000 zł., przewidzianą jako fundusz dyspozycyjny prezydenta, z której wczoraj wyasygnowano pierwszą kwotę 2,000 zł. dla pogorzelców w Szczercowie.

St. Gel.

Igranie ze zdrowiem ubezpieczonych

Naczelný lekarz ubezpieczalni w Pabjanicach odmawia wysłania pogotowia do wypadku silnego krwotoku

Ktokolwiek był skazany na zetknięcie się bezpośrednio z działalnością ubezpieczalni społecznych na prowincji łódzkiej, z pewnością kłął na czem świat stoi porządku tam panujące.

Poruszymy sprawę tę dlatego, ponieważ dotyczy ona wszystkich łódzian, pracowników i robotników, ubezpieczonych w kasie, a przenoszonych na czas urlopów letnich do ubezpieczalni na prowincji. Zwykle dzieje się to w ten sposób, że ubezpieczony przed wyjazdem na wyewczasza zgłasza się do centrali łódzkiej ubezpieczalni, gdzie otrzymuje t. zw. przekaz do leczenia w bratniej ubezpieczalni społecznej.

Łódzka kasa następnie otrzymuje od prowincjonalnej rachunek kosztów leczenia, który kryje w ustalonych terminach.

Zdawałoby się, że ubezpieczalni nie prowincjonalne nie powinny robić ubezpieczonym najmniejszych trudności, tembardziej, że taki „interes zamienny” robi przecież jeszcze z ubezpieczalnią w Łodzi.

A tymczasem... Tymczasem niestety jest zupełnie inaczej.

Onegdajszej nocy zdarzył się w mieszkaniu jednego z letników łódzkiej ubezpieczonych, nieszczęśliwy wypadek. Ktoś z domowników dostał nagle silnego krwotoku gardłanego.

Z samego rana ubezpieczony wyjechał do Łodzi, gdzie w centrali łódzkiej ubezpieczalni załatwił wszelkie formalności. Przy okazji poinformowano ubezpieczonego, że wobec otrzymania przekazu do ubezpieczalni w Pabjanicach i jej oddziałach, powinien natychmiast pojechać do Pabjanic, zgłosić wypadek i zażądać niezwłocznego wysłania pogotowia ratunkowego do ciężko i niebezpiecznie chorego.

W Pabjanicach jednak nie poszło tak łatwo, gdyż w dziale leczenia oświadczone ubezpieczonemu, że Pabjanice wogóle nie posiadają pogotowia do nagłych wypadków, co miało się z prawdą. Powiedziano to tylko w tym celu, aby nie trzeba było wysłać lekarza aż do Kołomyj, odległej o 15 minut drogi, a wypadkiem obarczyć kasę chorych w Łasku.

Aby nie tracić na czasie, ubez-

pieczony udał się do naczelnego lekarza pabjanickiej kasy, ale ten odmówił przyjęcia interesanta (co byłoby nie do pomyślenia w żadnym mieście) i zakomunikował za pośrednictwem urzędnika ubezpieczonemu, aby po pomoc dla osoby silnie krwawiącej udał się do Łasku.

Nie mając rady rozpaczony ubezpieczony połączył się telefonicznie z ubezpieczalnią w Łasku. Okazało się jednak, że łaska ubezpieczalnia kazała zdjąć aparat telefoniczny ze względu na brzościowych.

W ten sposób do nagłego wypadku ubezpieczony nie mógł uzyskać pomocy do późnych godzin wieczorowych, albowiem za szła konieczność specjalnego wyjazdu do Łasku.

Tego rodzaju metody, stosowane przez „bratnią” ubezpieczalnię w Pabjanicach, do której przekazano wypadek oficjalnie z centrali łódzkiej, muszą być jaknajbardziej potępione w imię zdrowia publicznego tysięcy rzesz ubezpieczonych, wnoszących do kas ubezpieczalni grubą pensję.

Władze nadzorcze ubezpieczal-

Dnia 13 bm. zmarł nasz nieodżałowany szef

B. P.

Leon Lustig

W Zmarłym straciliśmy zaenego i szlachetnego człowieka, dbającego zawsze o dobro nasze.
Niech Mu ziemia lekką będzie!

PERSONEL
firmy Józef Ingster i S-ka

Głęboko dotknięci przedwczesnym zgonem

b. p. LEONA LUSTIGA

składamy wyrazy szczerego współzucia i żalu W.P. LUSTIGOWEJ oraz pozostałej rodzinie

ZARZĄD i PERSONEL
Łódzkiego Żyd. T-wa
Niesienia Pomocy Głuchoniemy

Dziś, dnia 14 sierpnia r. b. (30-ty dzień śmierci) o godz. 12-ej na cmentarzu żydowskim odbędzie się **nabożeństwo żałobne** za duszę Zmarłego b. p.

HERMANA SROKI

na które zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego

Żona, syn i rodzina

Komisje lustracyjne przy pracy

W najbliższych dniach — specjalna kontrola targowisk

W dniu wczorajszym władze sanitarno-administracyjne przeprowadziły na terenie naszego miasta wielką lustrację sanitarną. Objęła ona sklepy spożywcze i zakłady gastronomiczne. W lokalach tych władze lustracyjne zwracały przede wszystkim uwagę na ubiór sprzedawców i spisywały liczne protokoły karne za to, że sprzedawcy w sklepach spożywczych nie nosili przepisowych białych fartuchów lub że te były niepierwszej czystości.

Szczególną uwagę zwróciły władze lustracyjne na sklepy sprzedaży pieczywa, a to wskutek memoriału złożonego przez obydwie cechy majstrów piekarskich. W memoriale tym piekarze proszą starostwo o zwrócenie bacznej uwagi na nielegalną sprzedaż pieczywa na targowiskach miejskich. Pieczywo to wypie-

kane w anty-sanitarnych warunkach, pokątnie, sprzedawane jest w jeszcze okropiejszych warunkach zdrowotnych przez brudnych sprzedawców ulicznych w obskurnych koszarach.

Starostwo, doceniając w całej pełni niebezpieczeństwo jakie wyniknąć może ze sprzedaży takiego pieczywa dla szerokiej rzeszy konsumentów, w tych dniach ma przeprowadzić ponowną specjalną kontrolę targowisk, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności, względnie skonfiskowania niehygienicznego pieczywa.

W wielu wypadkach już w dniu wczorajszym komisje sporządzały protokoły, pociągając winnych do surowej odpowiedzialności karnej administracyjnej.

Ludzie -- zwierzęta

Nie chcieli ratować tonącego, bo... żyd

W sądzie apelacyjnym w Wilnie znalazła się sprawa dwu sportowców, Stefana Józewskiego i Mikołaja Andrzejewskiego, oskarżonych z art. 247 K. K., za nieudzielenie pomocy tonącemu.

Po jeziorze w Trokach płynął kajakiem Abraham Sznajder. — Silny wiatr wzburzył fale i kajak przewrócił się. Wpadłszy do wody, Sznajder zaczął wzywać pomocy.

Wolanie jego usłyszeli płynący w łodzi spacerowej Józewski i Andrzejewski. Gdy podплыли do tonącego i zobaczyli, że jest on żywym, zawołali:

— Wykap się trochę, to ci nie zaszkodzi!

A na pożegnanie rzucili mu:

— Wielka rzecz! Będzie o jedynego żyda mniej!

Sznajder nie utonął — wydobyl go na brzeg inny, prawdziwy sportowiec, Aleksander Mackiewicz.

Józewski i Andrzejewski skazani zostali przez sąd okręgowy na półtora roku więzienia każdy z zawieszeniem. Sąd apelacyjny zmniejszył im karę do roku więzienia, ale zniósł zawieszenie i polecił obu „rycerskich sportowców” osadzić natychmiast w więzieniu.

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI

W sobotę, dn. 17 b. m. o godz. 12-ej w ogrodku teatru „Bagatela” (Piotrkowska 94) odbędzie się wielkie przedstawienie dla naszych miłośników: Bogaty program składa się z bajek, piosenek, tańców oraz konkursów tanecznych i śpiewnych z cennymi nagrodami. Jako atrakcję wymienić należy „teatr lalek” Wstęp 50 groszy.

ni, ministerstwo opieki społecznej powinno czempredziej wejść w gospodarkę prowincjonalnych „wykończalni”, igrających i kpiących sobie ze zdrowia ubezpieczonych (Gel.)

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. biskupa Tymienieckiego

W dniu wczorajszym o godzinie 10-ej rano w kościele katedralnym św. Stanisława Kostki z racji przypadającej rocznicy śmierci J. E. ks. biskupa dr. Tymienieckiego odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne.

Mszę św. odprawił J. E. ks. biskup - sufragan Tomczak.

Na nabożeństwo przybyli przedstawiciele władz, a mianowicie wicewojewoda Potocki, komendant wojskowy miasta pułk. Haberline, wiceprezes sądu okręgowego p. Świdorski, starosta dr. Wrona, komendant P. P. insp. Elssesser - Niedzielski, wiceprezydent m. Łodzi p. Kozłowski oraz liczni przedstawiciele organizacji kościelnych oraz społecznych.

Lotnisko widoczne z odległości 70 km.

Nowe lotnisko szwedzkie w Bronie pod Sztokholmem będzie posiadało oświetlenie o sile 2 milionów świec. Miejsce do lądowania oświetlone zostanie reflektorem o sile 800.000 świec, sygnały zaś portu lotniczego o mocy 2.000.000 świec będą widoczne z odległości 70 km. Lotnisko ukończone zostanie w maju przyszłego roku.

Entuzjazm publiczności!

WSZYSCY
TWIERDZĄ,
że rewelacyjny prze-
bój amerykański p.t.:

DROGA BEZ POWROTU

jest najciekawszym
i najlepszym filmem
sezonu

Role główne kreują:

Kay Francis William Powell

„DROGĘ BEZ POWROTU” wy-
świetla z wielkim powodzeniem
kino „EUROPA”
(Narutowicza 20)

Pocz. seansów 6, 8, 10.15

Ceny miejsc w okresie letnim
zniżone.

Kopiec
Józefa Piłsudskiego
Konto w P.K.O. 444.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Obóz kobiecy już czynny

Polska i Niemcy ustaliły składy na Drezno

Dziś uruchomiony zostaje w Warszawie przy CIWF specjalny obóz treningowy naszej kobiecej reprezentacji na mecz lekkoatletyczny z Niemcami, który rozegrany będzie 25 b. m. w Dreźnie.

Prowizoryczny skład reprezentacji Polski został ustalony przez „komisję trzech” PZLA następująco:

100 mtr. Walasiewiczówna i Książkiewiczówna.

200 mtr. Walasiewiczówna i Orłowska.

80 mtr. płotki: Freiwaldówna i Hofmanówna.

sztafeta 200 — 100 — 75 — 60 mtr. Walasiewiczówna, Orłowska, Książkiewiczówna i Freiwaldówna.

skok wzwyż: Duninówna i Orłówna.

skok w dal: Walasiewiczówna i Duninówna.

rzut kulą: Wajsówna i Cejzikówna

rzut dyskiem: Wajsówna i Galkowska.

rzut oszczepem: Kwaśniewska i Smętkówna.

Nie jest wykluczone, że w składzie tej reprezentacji znajdą jeszcze pewne nieznane zmiany. Wyjazd do Drezna nastąpi w piątek, dn. 23 b. m. rano, to też ekipa polska przybędzie na miejsce jeszcze tego samego dnia wieczorem.

Drużyna niemiecka według kolejności podanych powyżej konkurencji wystąpi w następującym składzie: Krauss, Dollinger, Bauschulte i Albus.

Steuer i Elge.

Albus, Bauschulte, Krauss i Dollinger.

Krauss i Scheibe.

Bauschulte i Goepfner.

Mauermayer i Fleischer.

Mauermayer i Krauss.

Kreuger i Fleischer.

Koszulki reprezentantów

włożą wybrańcy kapitana ŁOZPN przeciwko
Poznaniowi

Dopiero w dniu wczorajszym kapitan związkowy ŁOZPN zestawiał skład reprezentacyjnej drużyny piłkarskiej Łodzi na niedzielny mecz międzymiastowy z Poznaniem.

Wybór padł na następujących zawodników:

Piasecki; Fligel (oba z ŁKS), Triebe (ŁTSG); Chojnacki (U-T), Lenart (Wima), Pegza II (ŁKS); Wierzbica (Wima), Omencetter (U-T),

Lećmirski (Wima), Król (ŁKS) i Stolarzki (WKS).

Rezerwę stanowią: Pisarski (WKS), Frankus, Pile (U-T), Kostkowski (PTC) i Ślask (SKS).

Mecz rozpocznie się o godz. 17 na stadionie ŁKS przy Al. Unji. Jako przedmecz rozegrane zostanie ciekawe spotkanie, decydujące o mistrzostwie łódzkiej grupy klasy C pomiędzy Konstantynowskim K. S. i Sokółem (Aleksandrów).

Dziś otwarcie międzynarodowego turnieju zapaśniczego o mistrzostwo Polski

Zapowiedziany od kilku dni przyjazd do Łodzi cyrku „Sport-Palace” już nastąpił.

Wielki czteromasztowy namiot został ustawiony na placu przy ul. Narutowicza 61.

Uroczyste otwarcie turnieju nastąpi dzisiaj, w środę, dnia 14-go sierpnia r. b. Na uroczystości otwarcia, które nastąpi w obecności delegatów światowej unii zapaśniczej i centralnego związku zapaśników polskich, zostali zaproszeni przedstawiciele władz państwowych samorządowych sportowych, oraz

prasy.

Z pośród zgłoszonych zapaśników na otwarcie przybędą: Leon Grabowski — wielokrotny mistrz Ślaska, Maks Krausner — mistrz Europy i wicemistrz świata, Trawaglimi — znany zapaśnik włoski, abisyńczyk Thomson — mistrz Centr. Ameryki, Godunow — zapaśnik sowiecki, Chawaert — znakomity francuz, Schikat — słynny zapaśnik niemiecki oraz Miazio Józef, Przyborski Karol, Mottl Franciszek, Brych Teodor, Kaiser Gustl, Nowak Antoni, Ujbo Karol, Van Dutz.

Szcście w nieszczęściu

Przygoda d-ra Jarosza podczas podróży
na Wyspę Kościuszki

Ketchican (Alaska).

Jak wiadomo podróżnik polski, dr. Stefan Jarosz, wraz z towarzyszącym mu botanikiem amerykańskim, d-r'em Coxem, odплыли z portu Prince Rupert na Wyspę Kościuszki.

Niestety, w czasie podróży dr. Jarosz zachorował, a lekarz wezwany do chorego podczas pierwszego postoju okrętu w Ketchican, stwierdził konieczność natychmiastowej operacji wyrostka robaczkowego. Dr. Jarosz poddał się operacji w miejscowym szpitalu i obecnie czuje się tak dobrze, że według wszelkiego prawdopodobieństwa jeszcze przed 15 sierpnia będzie mógł kontynuować swą podróż. Dla dr. Jarosza jest to właściwie „szczęście w nieszczęściu”, bowiem na bezludną Wyspę Kościuszki będzie tylko od cza-

su do czasu zawiązała łódź z pożywieniem, tak, że w razie zachorowania jego na wyspie, ratunek byłby bardzo utrudniony.

OSTATNIE DWA PRZEDSTAWIENIA „STUDENTÓW”

Wszyscy powinni pospieszyć się i zobaczyć arcykomijną farsę „Studentów” z Kazimierzem Szubertem, który wraz z całym zespołem osiągnął wielki sukces.

Już w piątek, dnia 16 bm. premiera sensacyjnej, świetnej komedii p. t. „Król włamywaczy”, w której to Kazimierz Szubert znajdzie ogromne pole do popisu.

KONGRES N. O. S.

Rozpoczęta przed kilku dniami akcja deklaracyjna zatacza coraz szersze kręgi.

Wobec zbliżającego się terminu wyborów do kongresu, które odbędą się 25 b. m., rozlepieno na murach miasta setki afiszów propagandowych.

Wima—Hakoah i ŁTSG—SKS

W dalszym ciągu piłkarskiego turnieju o nagrodę „Expressu” odbędą się w dniu jutrzejszym 15 bm. na boisku WKS dwa następujące mecze: Wima — Hakoah i ŁTSG — SKS. Mecze toczyć się będą aż do rezultatu.

Z dotychczasowych spotkań do dalszych gier zakwalifikowały się zespoły: Turu i WKS-u.

Pięciobój kobiecy o mistrzostwo Polski

Dnia 1 września r. b. odbędzie się w Łodzi lekkoatletyczny pięciobój kobiecy o mistrzostwo Polski, w którym prócz rekordzistki Polski w tej konkurencji Kwaśniewskiej, startować również ma Walasiewiczówna.

Lokalne nowiny kolarskie

W niedzielę, 25 b. m. organizuje ŁOZK na torze w Helenowie zawody kolarskie o charakterze lokalnym.

— W nadchodzącą niedzielę 18 b. m. organizuje KPZJednoczone wyścigi szosowe o nagrodę przechodnią.

— W niedzielę, 18 b. m. odbędzie się wyścig szosowy na dystansie 50 km. o mistrzostwo Turystów m. Łodzi. Start do wyścigu, który organizuje Łódzkie Towarzystwo Kolarskie, nastąpi o godz. 9-ej rano z przed Placu Wolności w Pabjanicach.

— Łódzka Bar - Kochba organizuje dn. 15 b. m. wyścig szosowy na 25 km. oraz wyścig na 100 km. o mistrzostwo okręgu łódzkiego zw. Makabi.

Kongres iranologów w Leningradzie

Dnia 10 września r. b. otwiera się w salach muzeum „Ermitażu” w Leningradzie III międzynarodowy kongres historyków sztuki i archeologii Iranu.

Drugi kongres iranologów odbył się w styczniu 1931 r. w Londynie. Już wówczas, uwzględniając zaproszenie rządu sowieckiego, obrany został Leningrad, jako miejsce obrad następnego, III kongresu.

Przyjmą w nim udział uczeni z Europy, Ameryki, Azji (Iran, Turcja, Indie) i Afryki (Kair) w liczbie ok. 150 osób, a także liczni zbieracze i miłośnicy sztuki Iranu. Tych ostatnich przyciągnie przede wszystkim olbrzymia wystawa sztuki Iranu i pokrewnych jej sztuk krajów sąsiednich, która będzie otwarta jednocześnie w ok. 80 salach „Ermitażu”.

Obrady kongresu będą trwały przez 6 pierwszych dni w Leningradzie, a dwa ostatnie dni członkowie spędzą w Moskwie, gdzie przygotuje się wystawa w muzeum historycznym. Zamknięcie kongresu nastąpi 18 września w Moskwie.

Wszelkie formalności, związane z wizą sowiecką i kosztami podróży i pobytu w ZSRR zostały polecone do załatwienia biurowi podróży „Union Lloyd”, Warszawa, Chmielna 44.

KONCERT M. KUSEWICKIEGO W HELENOWIE

Dziś, w środę, dnia 14 sierpnia o godz. 9 wieczorem odbędzie się w parku Helenów pierwszy i zarazem pierwszy koncert po powrocie z Palestyny i wielkich tam sukcesów znakomitego śpiewaka światowej sławy M. Kusewickiego, wielkiego nadkantorów warszawskiej synagogi. Ceny bardzo niskie, bo już zł. 1,09. Bilety sprzedaje cukiernia Turecka (Piotrkowska 12) i kasa parku Helenów.

Listy do Redakcji

WILCZE DOLY NA UL. ZACHODNIEJ

Ostatnimi czasami czytaliśmy już tyle przemilych rewelacji o uporządkowaniu ulic m. Łodzi, że jesteśmy wprost zaintrygowani jaką też to przemilą niespodzianką nam, mieszkańcom ulicy Zachodniej, sprawi p. prezydent m. Łodzi plk. inż. Głazek; zapewne będziemy mieli kostkę granitową, bo takby przystało na ulicę śródmieścia, równoległą do Piotrkowskiej, arterję, która prowadzi do urzędu wojewódzkiego, jest dalszym ciągiem reprezentacyjnej Alei Kościuszkowej.

Jesteśmy pewni, że p. prezydent, przeprowadzając inspekcję stanu Łodzi zainteresował się i ulicą Zachodnią!

Pomijamy już fakt, że takiego szalonego ruchu kołowego nie ma nigdzie w Łodzi jak na ulicy Zachodniej — zupełnie naturalne, bo wszystkie wozy z ulicy Piotrkowskiej spędzane są na ulicę Zachodnią, czyniąc nieprzerwanie 24 godziny na dobę nie do wytrzymania wściekły rumor.

Tą sprawą naprawdę powinny się wreszcie zająć nasze władze administracyjne i uregulować ten najniebezpieczniejszy stan ruchu kołowego na ulicy Zachodniej, bo to nie jest żadna ani sztuka ani zasługa i mądrość spędzać wszystkie wozy z ulicy Piotrkowskiej na Zachodnią.

Właśnie przez ten ciągły ruch — ul. Zachodnia jest pełna ogromnych, niemożliwych wyboi a ciężarowe wozy ciągle się w nie zapadają a co za tem niesamowite krzyki, przekleństwa woźniców po całych nocach, jak to miało miejsce onegdaj, kiedy przed domem przy ul. Zachodniej 57 jakiś ciężarowy wóz z prowincji utknął w takim właśnie wilczym dole (było to o 1-ej w nocy), całą noc trwały niemożliwe krzyki woźnicy i pomimo, że konie były dobre i robotnicy powracający z pracy pomagali wyciągnąć ów wóz — nie mogli dać rady. Całą noc żęśmy nie spał!

Dopiero rano, już o godz. 6-ej wprowadzono drugą parę koni i w czwórkę ów wóz wyciągnięto z tej przepastnej krainy, jaką jest ul. Zachodnia. Jest to fakt!

Jesteśmy pewni, że p. prezydent Głazek dalej na ten tak skandaliczny stan ulicy Zachodniej nie pozwoli, jak również i władze administracyjne uregulują ruch kołowy, bo przecież tyle już było pociesających zapowiedzi.

Kochaną redakcję „Głosu Porannego” bardzo prosimy umieścić niniejsze w swym piśmie.

CZYTELNICZ „GŁOSU PORANNEGO”
Z UL. ZACHODNIEJ W ŁODZI.

Komunikat „Teatru Młodych”

Sekretariat „Teatru Młodych” nadysła nam poniższy komunikat — prosba o wydrukowanie.

„Na liczne zapytania, które napływają do nas w sprawie naszych występów w Łodzi i naszego repertuaru, mamy zaszczyt zakomunikować, że w związku z nowym sezonem teatralnym, zmuszeni jesteśmy przerwać nasze gościnne występy w Łodzi i nie bacząc na wielkie sukcesy, wrócić do Warszawy.

Żadne nowe premiery już się nie odbędą. Wyjątek czynimy dla so-wieckiej sztuki p. n. „Życie wola” w reżyserji Jakóba Rotbauma, która osiągnęła w Warszawie liczbę 120 przedstawień. „Życie wola” grać będzie w Łodzi tylko 2 razy.

Celem umożliwienia licznym widzom bywalców teatralnych odwie-dzenia naszych przedstawień, postanowiliśmy przedłużyć nasze występy do niedzieli włącznie. Wystawione będą 3 sztuki: „Bostona”, „Trupa Tanecznica” i „Życie wola”.

W niedzielę 18 b. m. odbędzie się pożegnalne przedstawienie przed wyjazdem do Warszawy.”

**Dzieci ociemniałe
czekają na twą pomoc —
zapisz się więc do
Łódzkiej Rodziny Ra-
dowej**

SALA FILHARMONJI

Nieodwołalnie ostatni tydzień.

Teatr Młodych „BOSTON”

Dziś o godz. 9.15 wiecz.

W czwartek 4.30 oraz w piątek

9.15 wiecz. „ŻYCIE WOŁA”.

Ceny na wszystkie przedst. od 54 gr.

Pół miljarda złotych deficytu!

Filantropijna polityka lokacyjna Z. U. P. U. zmusza do przeprowadzenia jaknajszybszej reformy

(II) Badania przeprowadzone przez wybitnych fachowców nad polityką lokacyjną ZUPU, ustaliły, iż polityka ta przedstawia się w rzeczywistości. Straty spowodowane zostały w dużej mierze kierowaniem się przy lokowaniu funduszy względami, które nie zawsze szły w parze z bezpieczeństwem lokat (filantropia, czynnik społeczny). — Dotyczy to w szczególności lokat w instytucjach kredytowych i pożyczek hipotecyjnych, tudzież w innych instytucjach ubezpieczeń społecznych.

Zdaniem wybitnych znawców polityka lokacyjna ZUPU jako zakładu opartego na długoterminowych zobowiązaniach powinna opierać się głównie na zasileniu kredytu długoterminowego.

Podstawą polityki lokacyjnej ZUPU powinny być walory długoterminowe, emitowane lub gwarantowane przez państwo, o stałym oprocentowaniu.

Instytucja ubezpieczeniowa nie powinna sobie stawiać innych zadań, jak tylko gwarantowanie wykonania zobowiązań wobec ubezpieczonego. Zadania o ogólnie gospodarczym znaczeniu nie powinny należeć do programowych zadań instytucji ubezpieczeniowej.

Polityka lokacyjna powinna mieć cechy wybitnie finansowe. Dobrze ufundowane i gwarantowane papiery wartościowe dają pewność uzyskania stałego oprocentowania. — Przy papierach tych nie wchodzi w rachubę również wahania kursowe, gdyż moment sprzedaży jest tu wyeliminowany.

Z uwagi na to należałoby lokować w papierach wartościowych co najmniej 70 proc. funduszy przeznaczonych corocznie na lokaty, papiery niepaństwowe zaś powinny mieć bez-

warunkową gwarancję Skarbu Państwa.

Czynnik społeczny, względnie publiczny może znajdować wyraz w polityce lokacyjnej tego działu tylko przy równoczesnym, ścisłym zachowaniu t. zw. bezpieczeństwa bankowego i za pewnieniu terminowego pokrycia rat z czystego dochodu z nieruchomości, który w razie potrzeby może ulec zajęciu na rzecz wierzyciela.

Warto zwrócić uwagę, że zastosowanie do lokat ZUPU nadmiernego oprocentowania odbierało tej akcji lokacyjnej charakter pomocy dla kas komunalnych, względnie samorządu.

Zakład do dnia dzisiejsz. w licznych wypadkach liczy 8, 9, a nawet 10 proc. w stosunku rocznym. Jeżeli się zauważy, że przez ważną część lokat jest wyraźnie zastrzeżona w złotych w złocie, względnie z klauzulą waloryzacyjną, to należy przyjąć, że stopa procentowa lokat przekracza do 100 proc. dozwoloną najwyższą granicę odsetek, co często nie idzie w parze z bezpieczeństwem kapitału.

Wysoka stopa procentowa lokat daje podstawę do licznych kontrowersji między kasami a zakładem i powoduje, że kasy, które zobowiązały się do tak wysoko oprocentowanych lokat wogóle żadnych procentów nie płać. Zaległe odsetki na 31 grudnia 1933 r. wynoszą zł. 1 milion 203.816.84, przyczem suma ta nie daje rzeczywistego obrazu zaległości, która jest znacznie większa, gdyż znaczna część zaległych odsetek bądź wcześniej, bądź na dz. 31 grudnia 1933 r. została skapitalizowana.

Na ogół gospodarka ZUPU prowadzona, co przejawia się m. in. w fakcie braku równowagi między wysokością składek a zobowiązaniami zakładu, jest fatalnie. Brak dotychczas bilansu otwarcia na 1 stycznia ub. r. scalonego zakładu i zamknięcia rachunkowego za r. 1933. Brak również sprawozdań za rok 1932 ZUPU w Warszawie i Łwowie, a co najważniejsze brak jakiegokolwiek bilansu technicznego - ubezpieczeniowego zakładu.

Jak stwierdzają wybitni znawcy tego zagadnienia składka „właściwa” przekracza stosowną obecnie składkę 8-procentową i znajduje się ona w granicach 10 — 12 proc., przyczem wobec braku potrzebnych danych trudno jest nawet określić w pobliżu której z tych dwu granic należy jej poszukiwać.

Pobieranie składki 8 procentowej, niewystarczającej przez pierwsze lata ubezpieczenia oraz fakt, że składka właściwa z samego założenia nie pokrywa całkowicie (droższych ekspektatyw pierwszego pokolenia ubezpieczonych), co wyrównane jest później dopływem pokoleń młodszych, dla których naodwrot wystarczałaby składka niższa, niż właściwa, sprawiają, że w ubezpieczeniu tem mamy do czynienia z deficytem technicznym. Obliczenie tego deficytu jest o tyle utrudnione, że przy ustalaniu rezerwy składek zasadniczym elementem jest prawdopodobna obecna wartość składek ubezpieczeniowych, których wysokość może być w przyszłości unormowana. I tak deficyt ten można ocenić na 140

miljonów złotych w razie, gdyby pełna korekta składki nastąpiła natychmiast; gdyby się natomiast złożyło, że składkę pobierać się będzie stale w wysokości 8 proc. przy zachowaniu obecnych zobowiązań ZUPU, to deficyt ten dla ubezpieczonych w dniu 31 grudnia 1932 r. wynosiłby około 500 milionów złotych.

Przyszła rewizja wysokości składek za to ubezpieczenie byłaby — zdaniem sfer najbardziej kompetentnych — ułatwiona znacznie, jeżeli już obecnie udało by się poddać rewizji niektóre postanowienia ustawy, które są wyrazem niewątpliwych przerozów, jak np. szeroki bardzo zakres osób posiadających prawo do świadczeń (renty dla wnuków, pasierbów, odprawy dla bardzo szeroko pojętej rodziny). Podrażającym ubezpieczeniowców wyda się też niektórym czynnikom ustalenie bardzo krótkiego (bo 5-letniego) okresu wycekiwania. Czynniki te stwierdzają, że przez takie postanowienie ubezpieczenie to staje się w pierwszym rzędzie ubezpieczeniem na wypadek inwalidztwa ze szkodą dla drugiego kierunku.

ku: ubezpieczenia na starość, zwłaszcza, że sprawę tę pogorszyła jeszcze ostatnia nowelizacja ubezpieczeniowa, wprowadzająca zmiany niekorzystne dla pobierających renty starcze.

W uzasadnieniu tego rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych otrzymana na składkę właściwą w wysokości pomiędzy 9 proc. a 10 proc. zarobków ubezpieczonych, ze względu jednak na trudności związane z wprowadzeniem w życie tego ubezpieczenia, wprowadzono pewne pogorszenie świadczeń i przyjęto składkę w wysokości niższej 8 proc., zaznaczając wyraźnie, że bilans techniczny - ubezpieczeniowy, który wprowadzony będzie po 5-letniej działalności zakładu rzuci światło na prawdziwy przebieg tego ubezpieczenia i zezwoli na ściślejsze ustalenie składki „właściwej”. Bilansu tego dotychczas nie sporządzono.

To też zapowiedź reformy i jej gruntownej w zakresie ubezpieczeń społecznych spotka się zapewne z dużym uznaniem ze strony szerokich kręgów społeczeństwa. Vars.

Najwyżej rok

można przetrzymać odwołanie od wymiaru podatków

Izba skarbową w Łodzi otrzymała ciekawy okólnik ministerstwa skarbu w sprawie zalegających odwołań od wymiarów podatków.

Centralne władze skarbowe stwierdziły wysoce niezadawalający stan zaległych odwołań. Jakkolwiek ordynacja podatkowa i rozporządzenie wykonawcze do tej ordynacji nie zawierają przepisów, któreby określały w jakim terminie winny być rozstrzygane odwołania od wymiaru podatków, to jednak centralne władze skarbowe uważają, że szybkie załatwienie odwołań stanowi zasadniczy obowiązek władz skarbowych.

Ministerstwo skarbu ustaliło jako nieprzekraczalny termin 12 miesięcy do rozstrzygnięcia odwo-

łań licząc od daty jego wniesienia.

Nowy okólnik nakłada na izby skarbowe obowiązek corocznego sporządzania i przedkładania ministerstwu w terminie do dnia 15 lutego każdego roku imiennego wykazu zalegających dłużej, niż rok odwołań i to zarówno od wymiarów podatkowych jak i od orzeczeń karnych, z podaniem powodów niezadowolenia każdego odwołania w terminie rocznym.

Urzędy skarbowe w myśl tego okólnika mają przedkładać odpowiednie wykazy izdom skarbowym do dnia 31 stycznia.

W ten sposób pierwsze wykazy przedłoży izba w dniu 15 lutego 1936 r.

Rynek pieniężno-towarowy

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

transak.	sprzedaż	kupno
Dolary	5,26	
Stabil.	66,50	
Inwest.	109,50	
Budowlana		42,00 41,75
Dolarówka		53,50 53,00
Bank Polski		92,00 91,50

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie w dziale dewiz obrót był zwiększony, przy tendencji jednakże słabej. Notowano: Amsterdam 357,30, Bruksela 89,22, Berlin 213,15, Kopenhaga 117, Londyn 26,24, Mediolan 43,44, Madryt 72,54, przekaz telegraficzny na Nowy Jork 5,27,75, Oslo 131,75, Paryż 34,99, Praga 21,94, Sztokholm 135,20, Zurich 173. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 177, szyling austriacki 101,50, korona czechosłowacka 21,40, frank francuski 34,95, frank szwajcarski 172,75, funt szterlingów 26,22, liry włoskie 38,75, guldeny gdańskie 97, dolar gotówkowy 5,26,50, dolar złoty 9,04, rubel złoty 4,71, rubel srebrny 1,84, bilon 0,88. Bank Polski płać za banknoty dolarowe 5,25.

AKCJE
Na rynku akcyjnym obroty były bardzo małe, jednakże tendencja przebiegała mocniejsza. Notowano: Bank Polski 93 — 93,50, Starachowice 34,40, Haberbusch 38. Transakcje dokonane

a nienotowane: Modrzejów 4,80, Rudzki 2,75, za akcje Lilpopa chciano płać 9,25.

PAPIERY PROCENTOWE

W dziale papierów procentowych państwowych i prywatnych sytuacja kształtowała się niejednolicie. Największych transakcji dokonano 7 proc. stabilizacyjną. Notowano: 4 proc. premijowa dolarowa 53,50, 5 proc. konwersyjna 68, 7 proc. stabilizac. 66,50 — 66,63 — 66,25, 8 proc. obligacje budowlane BGK. I em. 93, 4 i pół proc. ziemskie 48,75 — 48,50, 5 proc. Warszawa z 1933 r. w odcinkach po 1000 zł. 58,75, 6 proc. oblig. m. st. Warszawy 8 i 9 emisje 62,50. Transakcje dokonane a nienotowane: 3 proc. budowlana 41,75, 6 proc. dolarowa w odcinkach po 500 dolarów 84, 8 proc. dillonowska 95,63, 7 proc. warszawska dolarowa 74, 5 proc. m. st. Warszawy stare 69,50, 5 proc. Lublina z r. 1933 42, za 7 proc. słaską chciano płać 75,50, a za 4 proc. inwestyc. zw. 109.

Notowania giełdy zbożowo-towarowej

15,75, jęczmień 12,00 — 12,50, owies jednolity 12,50 — 13,00, owies zbierany 12,00 — 12,50, mąka żytnia 1) 17,25 — 18,25, mąka żytnia 2) 18,25 — 19,25, mąka pszenna 27,00 — 29,00, otręby żytnie 6,75 — 7,00, otręby pszenne 6,50 — 6,75, otręby pszenne grube 6,75 — 7,00, rzepak 29,00 — 30,00, makuch biały 15,50 — 16,50, makuch rzepakowy 13,00 — 14,00, mak niebieski 36,00 — 38,00.

Huta „Kara” uruchomiona

Huta „Kara” w Piotrkowie stanowiąca własność firmy E. Haebler, nieczynna była od kilku lat, wskutek braku zamówień. Obecnie firma wywiesiła obwieszczenie, iż od 1 września b. uruchomi hutę i zatrudni 200 robotników, którzy angażuje się obecnie.

Włoski monopol przywozu surowców

Nowym rozporządzeniem wprowadzony został we Włoszech monopol państwowy dla przywozu węgla, koksu, miedzi, aliażów miedzi, cyny, złota, niklu i aliażów niklu. Monopol ten ma na celu podział i jednolite uregulowanie zakupów, stosownie do zapotrzebowania, głównie przemysłu zbrojeniowego, nadto uzyskanie potrzebnych kredytów i uporządkowanie ruchu płatniczego. Administracja monopolu przekazana została kolejom państwowym dla uniknięcia dalszego mnożenia urzędów. Można przypuszczać, że głównym celem tego środka jest pokonanie trudności przy uzyskaniu kredytów dla sprowadzenia tych surowców z zagranicy. Państwo, jako posiadacz monopolu, będzie miało łatwiej możliwość przy zamówieniach zabezpieczyć nie tylko uregulowanie, ale także uzyskanie środków płatniczych w umówionych terminach. Jeżeli monopol zakupu okaże się celowym, zostanie później rozszerzony na inne surowce.

Dalsza zniżka florena holenderskiego

Wczoraj w obrotach prywatnych notowano waluty: dolary złote — 9,06 w placeniu, 9,08 w żądaniu, ruble złote — 4,72 w placeniu, 4,74 w żądaniu, pengő węgierskie — 103 w placeniu, gulden gdański — 94 w placeniu, 96 w żądaniu, marki niemieckie — 1,77 w placeniu, 1,79 w żądaniu, szylingi austriackie — 101 i pół w placeniu, 102 w żądaniu, korony czeskie — 21,40 w placeniu, 21,80 w żądaniu, funty angielskie — 26,20, w placeniu, 26,30 w żądaniu, dolary gotówkowe — 5,24 w placeniu, 5,26 w żądaniu, franki francuskie — 34,90 w placeniu, 35 w żądaniu, floreny holenderskie — 356 i pół w placeniu, 357 i pół w żądaniu, liry włoskie — 38,50 w placeniu, 39 w żądaniu.

Papiery wartościowe — 7 proc. pożyczka stabilizacyjna — 65 i pół w placeniu, 66 w żądaniu, 4 proc. pożyczka dolarowa — 53,50 w placeniu, 54 w żądaniu, 5 proc. łódzkie listy zastawne — 52,25 w placeniu, 53 w żądaniu, 3 proc. pożyczka budowlana — 41 i pół w placeniu, 42 w żądaniu.

Wczoraj na rynku prywatnym obroty były minimalne przy tendencji na ogół utrzymywanej. Jedynie dolary złote w porównaniu z dniem onegdajszym uległy zwwyżce o 2 punkty, a ruble złote zwyzkowały wczoraj o 1 punkt. Natomiast floreny holenderskie w porównaniu z dniem przedwczorajszym uległy wczoraj niższe o 50 punktów. Papiery wartościowe kształtowały się na poziomie z przedwczoraj.

Wzrost importu rudy żelaznej w Niemczech

W Niemczech panuje brak żelaza, gumy i wogóle różnych artykułów, ponieważ Schacht nie ma dewiz na przywóz. Ale przywóz materiału zbrojeniowego bezustannie wzrasta. I tak w pierwszym półroczu 1935 r. wzrósł import rudy żelaznej do reńskiego - westfalskiego okręgu przemysłowego z granicy na 4,13 milionów tonn, wobec 3,25 milj. w tym samym okresie roku zeszłego. Import ze Szwecji wzrósł na 2,37 (2,05) milionów tonn. Ogólny niemiecki przywóz rudy żelaznej wyniósł, według niemieckiej statystyki, we wspomnianym okresie 7,01 milionów tonn, wobec tylko 3,62 milionów tonn w tym samym czasie roku ubiegłego. Wysokość wzrostu polega po większej części na tem, że w tym roku przywóz rudy do obszaru Saary z Francji przedstawia się jako import; naskutek tego cyfra przywozu z Francji podniosła się na 2,71 (0,78) milionów tonn. Jak zauważa fachowe piśmo „Stahl und Eisen”, zaopatrzenie hut w Saarze rudą żelazną grozi wstrzymaniem naskutek niezadawalających pertraktacji clearingowych między Niemcami a Francją.

GRAND-KINO

Dziś PREMIERA!

NIEZAPOMNIANY „KRÓL CYGANÓW”

JOSE MOJICA

śpiewak i artysta z bożej łaski oraz fenomenalna tancerka

ROSITA MORENO

stworzyli piękny romans filmowy

DZIEWCZE Z OBŁOKÓW

Nadprogram aktualności P. A. T.

Pocz. o godz. 6-ej

WYCIECZKI DO PALESTYNY

organizuje Łódzki Oddział

Izby Polsko-Palestyńskiej
Piotrkowska 113

Dr. med. **HELLER**

Spec. chorób wenerycznych, moczopielowych i skórnych

Traugutta 8. Tel. 179-89

Przyjmuje od 8-11 i od 4-8 włącz w niedziele i święta od 10-12 pp.

Dr. med.

TREPMAN

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopielowych

Zawadzka 6, front II piętro, telef. 234-12

przyjmuje od 8-12, 2-4 i 6-9 wiecz. W niedziele i święta od 8-11 pp.

Dr. med.

S. Kryńska

Chor. skórne i weneryczne (hoblety i dzieci)

Świętokrzyska 34 telef. 146-10
godz. przyj. od 11-1 i 3-4 pp

DOKTOR

KLINGER

spec. chor. seksualnych, wenerycznych i skórnych (włosów)

Andrzeja 2, tel. 132-28

Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w W niedziele i święta od 10-12

Dr. J. Nadel

AKUSZER-GINEKOLOG

przyjmuje od 2-5 i 6-7.30 w.

Andrzeja 4, tel. 228-92

Dr. med.

Sadokierski

stomatolog

powrócił

Dr. med.

H. WAJS

CHIRURG

mieszka obecnie

Piotrkowska 17

telef. 148-01.

DOKTOR

Z. Henrykowski

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych

mieszka obecnie

Traugutta 9, front, I p.

Tel. 262-98

przyjmuje panów od 8-11 i od 6-9 w w niedz. i święta od 9-1230 pp.

Panie od 10-11 r. i 6-9 w.

Choroby zwierząt

(Specjalność — psy domowe)

Lekarz weterynaryjny

M. A. Reich

przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4-7 p. p.

Szczepienie i strzyżenie psów

Nawrotla, II p. Tel. 175-77

Ceny lecznicowe.

Miesięczne bilety

Tramwajowe

à zł. 22.50

do nabycia

w „Orbisie”

ul. Piotrkowska 18, tel. 249-33.

„HYGIENA”

Łódź, Andrzeja 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, w których wchodzi w zakres czyszczenia szyb, fototrawienia, cyklinowania i drutowania a posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz pakowanie okien i drzwi na zimę.

Ceny niskie.

Tel. 108-47 przyw. firmy REVID.

Czynny do godz. 7-ej.

Do akt. Nr. Km. 1616 | 34

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 14-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 91 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 20 sierpnia 1935 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul.

Andrzeja 46

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli oszacowanych na łączną sumę zł. 1.875.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 19.7. 1935 r.

Komornik: M. Lipiński
Sprawa S. R. Salomonowicza p-ko Szulimowi i Leokadii m. Szykier

ORYGINALNE PROSZKI

„MIGRENO-“

„NERVOSIN”

R.M.S.W. 121599

ZNAM FABR.

z KOGUTKIEM

SA ŚRODKIEM

KOJĄCYM BÓLE

ZASTOJOWANIE

BÓLE GŁOWY

MIGRENA, NEURALGIA

BÓLE ZĘBÓW

GRYPA, PRZEBIEGIENIA

BÓLE: ARTRETYCZNE,

STAWOWE, KOSTNE I T.P.

ŻĄDANIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW

ZE ZN. FABR. **KOGUTEK**

SPRZEDAJĄ APTEKI

Centralna Ładownia

Akumulatorów

Łódź

PIOTRKOWSKA 167

TEL. 205-21.

**RADJOWYCH
SAMOCHODOWYCH
MOTOCYKLOWYCH**

WARSZTATY REPARACYJNE
WYPOŻYCZANIE
AKUMULATORÓW

NA TELEF. WEZWANIE

TEL. 205-21 TEL.

ODBIERAMY I DOSTAR-

CZAMY AKUMULATORY

DO DOMÓW

Do akt. Nr. Km. 870-1067 | 35

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 14 zam. w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 91.

na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 20 sierpnia 1935 r. o g. 13 w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 109 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie:

mebli, radja, materiałów i t. p. oszacowanych na łączną sumę zł. 1922 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, 30. 7. 35
Komornik (—) M. Lipiński

Sprawa Sama Lipmana i Hersza Pałaka p-ko Abramowi Mordkiewiczowi

NOWE

Formularze do wykazów odbiorców

i dostawców dla

IZBY SKARBOWEJ

wg. urzędowego szematu do nabycia

w firmie

A. J. OSTROWSKI

PIOTRKOWSKA 55.

POKÓJ umeblowany, słoneczny, tanio do wynajęcia. Przejazd 49, m. 6.

Nie pijcie surowej wody — nie pijcie mleka nieprze- gotowanego!

Pierwszorządna **FABRYKA SERÓW** w okolicy Teczewa poszukuje

PRZEDSTAWICIELA na Łódź

Tylko poważni reflektanci z kaucją chcą złożyć oferty w Grand-Hotelu u portjera dla „EMMENTAL”.

Mieszkania

trzy- i czteropokojowe wraz z hollami, nowocześnie urządzone, z wszelkimi wygodami, w nowobudującym się domu przy ul. Bandurskiego u wylotu Al. Kościuszki, wraz z centralnem ogrzewaniem, bieżącą ciepłą i zimną wodą, chłodniami, dźwigami elektrycznymi — na różnych piętrach do wynajęcia od 1 października. Informacje na miejscu lub tel. 132-06, 132-04, 132-14.

KUPCY

którzy polecają swoje towary

w „GŁOSIE PORANNYM”

nie znają

zmniejszenia

obrotów

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstom redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najniższe ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najniższe zł. 1.20. Ogłoszenia szczegółowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamieściowe obliczane są o 50% drożej, firm. zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatki 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp.: Stanisław Koźniecki Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnictwo sp. z ogr. odp. Eugeniusz Krowczyński. W drukarni własnej Piotrkowska 101